Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III.
Rok XIV. Kraków, sobota 17 stycznia 1931 Nr. 17

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Kosztowne „popieranie eksportu“

Kraków, 16 stycznia

Problem zniżki cen, którym ostatnio zajął się rząd tak intenzywnie, łączy się z pewną kwestją, na którą, jak się zdaje nie zwrócono w tym związku uwagi. Rząd doszukuje się przyczyn drożyzny w zarobkach handlu a nie uwzględnia natomiast faktu, na który zwróciliśmy uwagę omawiając tą kwestję przed paru dniami, mianowicie że jednym z wybitnych powodów utrzymywania się cen towarów przemysłowych u nas na wysokim poziomie jest prócz ceł także i dumping uprawiany przy wywozie z Polski szeregu towarów a wydatnie popierany przez rząd. Jest to kwestja tzw. popierania eksportu, które to poparcie uzyskał przemysł polski od rządu w ostatnich latach, operując hasłem czynnego bilansu handlowego.

Przypatrzmy się naprzód, ile to poparcie eksportu nas kosztuje. W pierwszym rzędzie zaliczyć tu należy tzw. zwrot ceł, który w rzeczywistości w przeważnej ilości wypadków nie jest żadnym „zwrotem“ cła (zapłaconego jakoby od surowców zużytych przy produkcji) lecz jest zwykłą a tylko zamaskowaną premją eksportową. Otóż wysokość kwot wypłaconych z tytułu tego rzekomego zwrotu ceł wzrastała w ostatnich latach bardzo szybko, bo gdy w roku 1926-27 wynosiła tylko 3.6 milj. zł. to w ciągu dziewięciu miesięcy 1930 r. wynosiła ona już 47.1 milj. zł. W stosunku całorocznym wyniesie to około 63 milj. zł. a więc sumę bardzo pokaźną.

Rząd dopłaca jednak do eksportu także i w innych formach. Dopłacają przedewszystkiem koleje, które od całego szeregu towarów pobierają celem ułatwienia eksportu taryfy ulgowe, nie pokrywające nawet własnych kosztów kolei. Tak np. przy przewozie węgla do portu gdyńskiego dopłaca kolej za każdą tonnę 7.95 zł., przy eksporcie drzewa dopłaca kolej średnio po 8 zł. od tonny a przy eksporcie żela za handlowego dopłata kolei wynosi około 12 zł. za tonnę. Straty te, które kolej sama szacuje na 100 milj. zł. rocznie, musi ona oczywiście odbić na przewozie innych towarów wewnątrz kraju. Temsamem zatem musi ostatecznie spożywca krajowy ponieść te koszta poparcia eksportu, płacąc na każdym towarze konsumowanym odpowiednią nadwyżkę ceny. Odbija się to również na dochodowości kolei a ubytek stąd wynikły ponosić musi społeczeństwo w postaci wyższego obciążenia podatkowego.

Osobny rozdział stanowi kwestja dumpingu, polegającego na tem, że cały szereg towarów sprzedaje się masowo zagranicą poniżej ceny własnych kosztów a różnicę tę — oczywiście z odpowiednim zyskiem — przerzuca przemysł na konsumentów krajowych, odbijając sobie na nich straty poniesione na wywozie. Odnosi się to do całego szeregu towarów, jak cukier, węgiel, nafta, żelazo itd. a rząd politykę tę toleruje i zezwala kartelom na pobieranie wyższych cen wewnątrz kraju z tego względu, by uczynić bilans handlowy dodatnim i ściągnąć do kraju jak najwięcej obcych walut. Uchwycenie cyfrowe tego haraczu opłacanego przez społeczeństwo wskutek dumpingu jest trudne, niezawodnie jednak idzie on w setki miljonów.

Oczywistem następstwem tej polityki popierania eksportu jest tendencja do utrzymywania wysokich cen wewnątrz kraju, gdyż jak to wskazaliśmy koszta tej pomocy dla eksportu ponosi społeczeństwo w formie czy to wyższych podatków, czy wyższych taryf kolejowych, czy wreszcie wprost wyższych cen za towary. Powstaje zatem pytanie, czy polityka ta, okupywana tak znacznemi ofiarami, jest przynajmniej skuteczna i czy rzeczywiście umożliwiła ona zwiększenie eksportu polskiego? Niedwuznaczną odpowiedź na to pytanie dają cyfry naszego handlu zagranicznego. Okazuje się z nich mianowicie, że w pierwszych jedenastu miesiącach 1929 r. wynosił import do Polski 2.988 milj., zaś eksport wyniósł 2.559 milj. zł. W jedenastu pierwszych miesiącach 1930 r. wynosił import towarów zagranicznych do Polski 2.087 milj., zaś eksport 2.250 milj. zł. Wynika stąd, że w roku 1929 deficyt naszego handlu zagranicznego wynosił 339 milj., natomiast w r. 1930 bilans handlowy wykazał nadwyżkę w wysokości 163 milj. zł. Zdawałoby się zatem na pozór, że akcja popierania eksportu odniosła pełny sukces. W rzeczywistości jednak przemiane bilansu handlowego Polski z biernego na czynny przypisać należy jedynie faktowi ogromnego zmniejszenia się importu o 811 milj., podczas gdy eksport obniżył się mniej, tylko o 309 milj. Mimo zatem tak kosztownego popierania wywozu obniżył się on w 1930 r. o około 12 proc., a zatem w tym samym mniej więcej stosunku, ile ucierpiał wskutek kryzysu handel zagraniczny wszystkich prawie państw, także i tych, które nie stosowały podobnych metod popierania eksportu. Nie trzeba udowadniać, że ogromny spadek importu do Polski był jedynie następstwem zmniejszenia się zdolności nabywczej ludności, (zwłaszcza rolniczej wobec spadku cen płodów rolniczych), nie zaś następstwem jakiejś zwiększonej ekspanzji przemysłu polskiego na rynku wewnętrznym. W świetle tych cyfr okazuje się zatem, że polityka popierania eksportu wskazanemi wyżej metodami, dotkliwie obciążającemi społeczeństwo, nie wydała pożądanych skutków, że aktualną jest rewizja celowości dalszego kontynuowania tej polityki. Zrzumiałą wprawdzie jest chęć utrzymania na dotychczasowym poziomie produkcji, obliczonej na wywóz, zachodzi jednak pytanie, czy zaniechanie kosztownej akcji popierania eksportu premjami i dumpingiem nie stworzyło by trwalszych podstaw naszej ekspanzji eksportowej, skoro w razie zaniechania tej akcji nastąpiłaby zniżka cen w kraju i zaistniałaby możność obniżenia ciężarów podatkowych? Powstałyby w ten sposób trwale lepsze warunki dla zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego, podczas gdy metoda obecnie stosowana jest tylko podporą sztuczną, bez trwałego efektu na dalszą metę.

Bieg wypadków w ostatnich miesiącach pouczył już dostatecznie, że stabilizacja waluty nie pozostaje w tak prostym związku z kwestją czynnego, czy też biernego bilansu handlowego, bo w poprzednich latach mimo biernego bilansu handlowego miał Bank Polski większą rezerwę kruszcowo-walutową, niż obecnie. Tem bardziej zatem aktualnem staje się pytanie, czy w interesie przeprowadzenia koniecznej rzeczywiście zniżki cen nie byłoby pożytecznem zastąpić dotychczasowe kosztowne metody popierania naszego eksportu innemi metodami, mniej kosztownemi, a bardziej racjonalnemi i zgodnemi z metodami stosowanemi w tym celu w innych państwach?

Dr. B. S.

Weizmann i Sokołow referują na A. C.

o sytuacji politycznej ruchu sjońskiego

Londyn. 15. I. ŻAT. Jak już donieśliśmy, w dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie obrad nadzwyczajnej ses. A. C. Prezes Farbstein zagaił obrady w języku hebrajskim i nakreślił zadania obecnej sesji. Kierownik finansowy Agencji Żydowskiej dr. Werner Senator zreferował następnie krytyczną sytuację finansową pracy palestyńskiej.

Prezydent Egzekutywy Sokołów uzupełnił wywody dra Senatora i dokonał przeglądu ogólnego sytuacji w sjonizmie. **Prez. Sokołów wskazał na konieczność bezzwłocznego wysłania większej delegacji do Ameryki. Kongres Sjoński musi być odroczony zdaniem Sokołowa, na kilka miesięcy.**

Następnie zabrał głos **prezydent dr. Weizmann**, który wygłosił referat polityczny. W ogólnych zarysach zobrazował on przebieg rokowań Agencji Żydowskiej z brytyjską komisją rządową, powołaną do życia z inicjatywy premiera MacDonalda wkrótce po ogłoszeniu Białej Księgi z października 1930. Na czele komisji stoi minister spraw zagranicznych **Artur Henderson.** Dr. Weizmann oświadczył, **że rokowania nie zostały zakończone i trwają w dalszym ciągu,** wobec czego mówca nie może poinformować członków A. C. o szczegółach, gotów jest jednak udzielić odpowiedzi na zadawane mu przez delegatów pytania.

Członek komitetu politycznego Agencji Żydowskiej z ramienia radykalnych sjonistów dr. Nachman Goldmann uzupełnił niektóremi szczegółami sprawozdanie polityczne dra Weizmanna. Po referatach przystąpiono do generalnej debaty. M. in. w dyskusji zabrał głos poseł Grynbaum i Meir Grossmann. Obrady A. C. są poufne.

Klub B. B. czyni przygotowania do prac nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 1. (Sin.) Dnia 14 bm. wieczorem u premjera Sławka odbyło się towarzyskie zebranie posłów i senatorów BB., desygnowanych przez władze klubowe do komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu. Dowiadujemy się, że na zebraniu tem omawiano sprawę przystąpienia do zmiany konstytucji w myśl orędzia Prezydenta, oraz zasadniczego stanowiska klubu BB. w tej sprawie, któremu klub dał wyraz w poprzednim Sejmie. Po wyjaśnieniu, że rząd pragnie, aby nowa konstytucja była wynikiem pracy samego społeczeństwa, oczekuje on od BB. inicjatywy w tym względzie. Powołano komisję w składzie prezesa Jędrzejewicza, wiceprezesa Holówki, Cara i Jana Piłsudskiego, oraz prezesa komisji konstytucyjnej p. Makowskiego z tem, że komisja ma ustalić metody pracy w zasadniczej dla państwa sprawie. Komisja przedstawi w najbliższych dniach wyniki swoich prac do zatwierdzenia prezydjum BB.

Dyskusja nad budżetem robót publicznych

Minister zapowiada nowelizację ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 1. Sin. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do preliminarza budżetowego ministerstwa robót publicznych. Referent poseł Pączek (BB) zaznaczył, że preliminowany budżet ministerstwa jest mniejszy niż w roku ubiegłym, lecz utrzymany mniej więcej na wysokości budżetów z lat dawniejszych. Referent zgłasza poprawki o zmniejszenie tego budżetu o dwa miljony. Jednocześnie referent zapowiada ewentualne dalsze zmniejszenie o 30 miljonów, w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym, który przewiduje nowe dochody na drogi. Mówiąc o dziedzinie budowy dróg wodnych mówca podkreśla, że będzie wniesiona osobna ustawa o regulacji Wisły.

Minister robót publicznych gen. Nerwid—Neugebauer oświadcza, że szczupłe fundusze i niemożność opanowania pewnych wielkich zagadnień, powodują wielką ilość ustaw i rozporządzeń i baczyć należy na to, ażeby to nie stało się hamulcem życia technicznego. W tych wszystkich zadaniach oczekuje minister wydatnej pomocy Sejmu. Program pracy ministerstwa wymaga wielkich sum, minister wie że życie ten program w niejednem skoryguje. Dalej minister zaznacza, że sumy przeznaczone na meljorację zostały wyzyskane w mniejszym procencie. Duży krok uczyniono w kierunku regulacji miast, aby je wyciągnąć z bezplanowości budowlanej, mniej natomiast wydatna jest pomoc w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W stosunku do odbudowy mogliśmy wykonać budżet ledwo w 22 procentach. pozostaje jeszcze 160.000 mieszkań do odbudowy. Budżet ministerstwa — kończy minister — wynosi 150 miljonów, lecz wogóle świadczenia państwa na rzecz robót publicznych w Polsce wyrażają się sumą 257 miljonów, gdyż kredyty innych ministerstw są przerabiane z naszemi.

Poseł Chądzyński (NPR.) zaznacza, że budżet min. robót publ. wobec przesilenia gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia i dlatego musi być nie zniżony jak inne budżety, lecz powiększony. Walkę z bezrobociem trzeba przerzucić — zdaniem mówcy — z dziedziny dopłat i zasiłków na dziedzinę celowych i dla państwa pożytecznych robót. Mówiąc o funduszu drogowym, mówca zauważa, że projekt ten nakłada podatek od samochodów i autobusów. Mówca zgadza się na podatek od samochodów osobowych, co przyniesie 20 miljonów złotych, ale jest zdania, że opodatkowanie autobusów to jest podatek pośredni, który obciąży najbiedniejszą ludność.

Poseł Polakiewicz (BB) w odpowiedzi na wywody posła Chądzyńskiego oświadcza, że nic bardziej nie zniszczy dróg jak autobusy, a przedsiębiorstwa te mają dość wysokie zyski i podatek nie będzie musiał być przerzucony na pasażerów.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przemawiał powtórnie minister robót publicznych generał Norwid Neugebauer, który oświadczył m. in.: Przeoczono tu, że nie zamilczałem o kwestji mieszkaniowej wspomniałem że pomoc w bieżącym roku budżetowym była niemniejsza niż w poprzednim. A co się tyczy przyszłości, to w związku z projektem nowelizacji ustaw (ustawy o ochronie lokatorów. — przyp. Sin.) będą obrady w osobnej komisji. Minister podkreślił zasługi ministra Moraczewskiego, który zapoczątkował akcję w sprawie budowy mieszkań i następcom swoim zostawił bogaty materjał studjów, który umożliwił rewizję próby rozwiązania zagadnienia. Statystyka mieszkaniowa jest dotychczas nie wystarczająca. Naczelnem zagadnieniem jest budowa małych i tanich mieszkań. Obcesowe poczynanie sobie z tem zagadnieniem wywołuje pewne perturbacje. Zagadnienie to należało by traktować na płaszczyźnie zarówno pewnej pomocy państwa jak i wyzyskania oszczędności własnych i pomocy kredytowej. Sprawy bezrobocia również nie można ujmować jednostronnie i rozpatrywać jej tylko pod kątem widzenia budżetu mego ministerstwa. Następnie minister porusza sprawę funduszu drogowego sprawę żeglugi śródlądowej i sprawę rad powiatowych.

Zatarg o płace w górnośląskim przemyśle górniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 1. Sin. Z Katowic donoszą, że odbyły się tam rokowania przedstawicieli zespołu pracy związków górniczych ze związkiem pracodawców w sprawie wysuniętych żądań co do nowej umowy zarobkowej w górnictwie. W imieniu pracodawców oświadczył delegat Tarnowski, że wszystkie wnioski wysunięte przez zespół pracodawcy odrzucają ze względu na spadek drożyzny o 9 procent. Wysuwają oni żądanie obniżenia wszystkich zarobków w kopalniach węgla o 10 procent, zaś w kopalniach rewiru południowego przywrócenia różnicy o 10 procent. Jednocześnie pracodawcy zawiadamiają, że żądanie to wysunięte jest tylko tymczasowo, albowiem przy dalszem pogorszeniu się położenia w górnictwie będą musieli żądać dalszego obniżenia zarobków. Na skutek tego rokowania zostały przerwane i sprawa została przekazana do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej, która się zbierze w piątek 16 bm.

Pogłoski o nowej dyktaturze w Hiszpanji

Hendaye. 15. 1. PAT. Donoszą z Madrytu, że krążą pogłoski o czynionych usiłowaniach mających na celu wprowadzenie dyktatury, podobnej do poprzedniej, a to w celu zapobieżenia szerzącej się propagandzie rewolucyjnej. Według tych pogłosek kilka osób z arystokracji miało się zwrócić w tej sprawie do znanego generała, który miał odmówić, powołując się na poszanowanie dyscypliny wojskowej.

„Brzeskie" posiedzenie komisji prawniczej

Zniesienie dawnych ograniczeń carskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 1. (Sin.) Dnia 20 bm. o godz. 11 odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: rządowy projekt ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, rasą i narodowością, analogiczny wniosek posła Grynbauma, wniosek Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej i osobny wniosek posłów ukraińskich w sprawie uwięzienia posłów ukraińskich w Brześciu. Referentem dwóch ostatnich wniosków jest poseł Paschalski (BB).

Marszałek Sejmu studjuje treść wniosku ukraińskiego w sprawie pacyfikacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 1. (Sin.) Na ostatniem posiedzeniu Sejmu klub ukraiński zgłosił wniosek w sprawie pacyfikacji Małopolski wschodniej. Wniosek ten jest zaopatrzony jedynie w pięćdziesiąt kilka podpisów, wobec czego, w myśl procedury nie mógł być traktowany jako nagły. Nadto marszałek Sejmu odmówił odczytania nagłówka wniosku bez zapoznania się z jego treścią. Wobec tego, że wniosek obejmuje 75 stron, czytanie go przez marszałka trwa dotychczas. Posłowie ukraińscy zwrócili się do marszałka, aby po przeczytaniu treści wniosku postawił zgodnie z regulaminem na plenum Sejmu sprawę nagłości. Wobec tego jednak, że klub BB głosować będzie przeciw, nagłość zostanie odrzucona.

Komisja ministerjalna wyjechała do Łucka celem zbadania sprawy torturowania więźniów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. 1. (Sin) Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym klub komunistyczny domagał się głosu w sprawie tortur, stosowanych wobec osób aresztowanych pod zarzutem przynależności do partji komunistycznej i osadzonych w więzieniu w Łucku. Wniosek ten, zawierający bardzo drastyczne szczegóły, nie został ogłoszony w prasie, a to ze względu na to, że nie został poparty odpowiednią ilością podpisów i zimunizowany. Zgodnie jednak z oświadczeniem ministra spraw wewnętrzych generała Składkowskiego, złożonem na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, jak się z kół urzędowych dowiadujemy, w dniu 13 bm. wysłana została do Łucka specjalna komisja dla zbadania na miejscu przekroczeń, których dopuścili się — jak twierdzi komunikat — urzędnicy policyjni podczas badania aresztowanych za uprawianie działalności komunistycznej. W skład komisji weszli: naczelnik wydziału administracyjnego MSW p. Czapiński, inspektor komendy głównej PP dr. Nagler inspektor departamentu politycznego MSW Przyborowski.

Drugi dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa. 15. 1. Sin. Dzisiejsze ciągnienie loterji: 5.000 zł wygrał nr. 90870. 2.000 zł. nr. 42055 i 122339 po 1.000 zł. wygrały nry 8150, 92525 130533 i 150706.

Tragiczna śmierć montera elektrowni w Zakopanem

Zakopane 15. 1. PAT. W czwartek dnia 15 bm. monter tutejszej elektrowni 38-letni Wincenty Kobuz, oraz jego pomocnik Górecki zakładając bikle w transformatorze elektrycznym w parku klimatycznym porażeni zostali prądem wysokiego napięcia, w następstwie czego Kobuz poniósł śmierć na miejscu, a Górecki doznał lżejszego obrażenia. Przyczyną katastrofy było przypadkowe zetknięcie się przez otwór zabezpieczający siatki drutu z przewodami wysokiego napięcia.

Zeznania b. posła Baćmagi o Brześciu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 1. Agencja rządowa „Iskra“ ogłasza stenogram zeznań b. posła BB. Baćmagi przed sądem w Radomiu. Mówi on:

„Kiedy zostałem osadzony w Brześciu nad Bugiem dostawałem wyżywienie dzienne: na śniadanie herbatę, na obiad kartofle, na kolację jakąś kaszkę. Chleba dostawałem taką porcję, że mogłem zjeść dwa razy tyle. Od 9 listopada otrzymywałem wyżywienie w większej ilości, z tłuszczem i dwukrotną rację chleba. Od zajęć przy robieniu porządków w celi zostałem zwolniony na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Z początku mieszkałem z Kiernikiem i ten sprzątał celę za siebie i za mnie. Potem siedziałem trzy dni z Dębskim, dwa tygodnie z Korfantym, a ostatnio z Barlickim. Ci tak samo, jak ja przedtem, celę codziennie sprzątali. Sprzątanie celi polegało na tem, że codziennie przebywający w celi zamiatali ją, wynosili kubeł, czyli tzw. kibel do ustępu. Czynności te sam widziałem jak robili inni. Kubeł po opróżnieniu w ustępie myło się miotłą. Oprócz tych, którzy siedzieli ze mną innych nie widziałem.

Na czwarty dzień po osadzeniu w Brześciu ostrzyżono mi włosy i to samo zrobiono innym. Codziennie na pół godziny używałem spaceru z towarzyszem celi. Po przewiezieniu do twierdzy zabrano mi szelki i sznurowadła od butów, co mi nie przeszkadzało, gdyż miałem spodnie obcisłe. Podczas spaceru asystował oficer. Baczność nie była wymagana, pomimo, że przepis brzmiał, iż każdy więzień winien dać uszanowanie dozorcom, co było mało przestrzegane.

Na pytanie, czy były szykany, zeznaje, że nie był szykanowany, a co do innych, to tego nie wie.

„Co do jedzenia, to mam średni apetyt i prośby o podwyższenie racji nie przedstawiałem. Skąd dostarczano nam jedzenia, nie wiem. Przyrządów do pisania nie miałem i do nikogo listów nie pisałem, nie prosiłem również o dostarczenie mi przyrządów do pisania listów. Do naszej celi przychodził pułkownik i oficerowie w sprawie badania, wyprowadzania, wprowadzania itd. Pułkownik przychodził przeciętnie co dwa tygodnie a nawet i częściej i wiem, że Kiernik rozmawiał z pułkownikiem w celi, gdzie sędzia Demant odczytał mi akt oskarżenia i wręczył mi postanowienie. Ja osobiście nie żaliłem się co do sznurków, pasa i szelek. To wszystko zostało zabrane.

Kiedy siedziałem z Korfantym, ten mi mówił, że gdy wyniósł nieczystości do ustępu, dla tego, że w kiblu została słoma, ktoś go uderzył 4-krotnie. Gdzie uderzył go, nie mówił. Kiedy przebywałem z Barlickim, ten mi mówił, że kiedy prowadzono go po schodach, żandarm miał go pchnąć. Kiedy siedziałem z Dębskim, to miał binokle. Ja osobiście nie kąpałem się, czy inni kąpali się tego nie wiem. Z początku mówiono do nas w więzieniu „aresztowany“, „oskarżony“, a potem „pan“. Korfanty zachowywał się spokojnie. Liebermana nie widziałem, tylko jego podpis na książce, otrzymanej do czytania“.

Podpułk. Ryszanek

Warszawa 15. 1. Mówią, że podpułkownik Ryszanek, zastępca podpułk. Kostki-Biernackiego w Brześciu zgłosił się do raportu, prosząc o przeniesienie go z Wyższej Szkoły Wojennej na inne stanowisko.

Delegacja u ministra skarbu

w sprawie Śląskiego Banku Eskontowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko 15. 1. (n) Wczoraj wieczór udała się do Warszawy delegacja, złożona z wybitnych przedstawicieli tutejszych sfer urzędowych i gospodarczych celem interwenjowania w ministerstwie skarbu w sprawie Śląskiego Banku Ekontowego. W skład delegacji wchodzą: burmistrz miasta Bielska Kobiela, dyrektor Śląskiego Banku Eskontowego Herholz, prezes tutejszej izby przemysłowo-handlowej dr. Weinschenk, syndyk izby dr. Adamecki i in.. Delegacja miała na specjalnej audjencji u ministra skarbu p. Matuszewskiego zwrócić się z prośbą o **udzielenie Bankowi Eskontowemu kredytu sanacyjnego, względnie, ażeby w razie nieuwzględnienia tej prośby, jeden z banków państwowych (w pierwszym rzędzie wchodziłyby w rachubę Bank Gospodarstwa Krajowego) przejął w ręce swe likwidację Śląskiego Banku Eskontowego.**

Delegacja została w dniu dzisiejszym przyjęta przez min Matuszewskiego, Rezultat konferencji nie jest jeszcze znany.

Przewodnictwo wszystkich komisyj sejmowych w rękach B. B.

Warszawa 15. 1. PAT. W dniu dzisiejszym odbyły się posiedzenia wielu komisyj sejmowych, celem ukonstytuowania się ich. Ostateczna liczba komisyj sejmowych wynosi 22. Prezesem komisji administracyjnej wybrany został poseł Polakiewicz, budżetowej Byrka, komunikacyjnej Brzozowski, konstytucyjnej Makowski, ochrony pracy Madeyski, opieki społecznej Snopczyński, oświatowej posłanka Jaworska, odbudowy kraju Lubomirski, prawniczej Car, przemysłu i handlu Minkowski, reform rolnych Tebinka, robót publicznych Galica, komisji rolnej Budowski, skarbowej Krzyżanowski, wojskowej Miedziński, zagranicznej Radziwiłł, emigracyjnej Goetel, walki z drożyzną Moczulski, zdrowia publicznego Dyboski. Prezesury wszystkich komisyj znajdują się w rękach BBWR.

Amy Johnson wraca do Londynu

Warszawa 15. 1. Sin Miss Amy Johnson przybyła do Warszawy po sprawdzeniu samolotu, którym latała 20 minut, postanowiła jutro o godz. 9.30 polecieć do Londynu przez Berlin, gdzie jednak nie wyląduje.

Prolongata polsko-rumuńskiego sojuszu

Genewa. 15 1. PAT. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunji pp. Zaleski i Mironescu podpisali dzisiaj przedpołudniem traktat na okres 5-letni, przedłużany automatycznie przy zastrzeżeniu obowiązku wypowiedzenia w terminie jednego roku. Traktat jest dokładną kopią traktatu o sojuszu gwarancyjnym zawartego między Polską a Rumunją w dniu 26 maja 1926 roku, który wygasał w najbliższej przyszłości.

—o§o—

Krwawe porachunki polityczne w Berlinie

Berlin. 15. 1. PAT. Kronika policyjna notuje z ostatnich dni szereg nowych wypadków i krwawych starć na tle politycznem. W Berlinie znaleziono onegdaj na ulicy zastrzelonego 26-letniego członka bojówki Hitlera, szofera niejakiego Bürknera. W Hamburgu w czasie strzelaniny jaka się wywiązała dzisiaj w ubiegłej nocy między hitlerowcami a grupą Reichbahnerów jeden z tych ostatnich został postrzelony.

ZYGZAKI.

„Na Zachodzie nic nowego“

Walka dwóch światów o film Remarque'a

(-si) Pisaliśmy już, że głośny film amerykański osnuty na tle powieści Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego“ stał się odczynnikiem kultury. Wytworzyły się niejako dwa światy: świat reakcji i zacofania, militaryzmu i faszyzmu, i świat postępu demokracji, pacyfizmu międzynarodowego zbliżenia się ludów. Słynny francuski publicysta Delaisi w swej książce o dwóch Europach przewidział niejako ten podział świata, który obecnie tak jaskrawo wystąpił na tle walki o film Remarque'a.

Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Belgja, Czechy, kraje skandynawskie i demokratyczne republiki bałtyckie wyświetlają ten „groźny dla porządku świata“ film i jeszcze nie zawaliły się w swoich posadach. Mówiono swego czasu, że film ten będzie zakazany we Francji. Nie wierzyliśmy w to, a nasz sceptycyzm okazał się zupełnie uzasadniony. Wszędzie we Francji wyświetlają obecnie ten film obok drugiego filmu pacyfistycznego, którego reżyserem jest Pabst. Prasa francuska rozmaicie ocenia film ten, stosownie do swego stanowiska politycznego. Organy nacjonalizmu i szowinizmu ostro krytykują ten film, który zdaniem ich dlatego, że pod względem artystycznym jest tak doskonały, jest tem niebezpieczniejszy, ponieważ w całej pełni odzwierciedla zgrozę wojny. Podkreślają to zwłaszcza „L'Action Francaise“, organ Daudeta i „Victoir“ organ kameleona politycznego Herve'go. Natomiast prasa niezależna i szczerze demokratyczna wyraża się z gorącem uznaniem nietylko o walorach artystycznych filmu, lecz też i o jego tendencjach nawskroś szlachetnych. Ciekawą jest rzeczą, że „Figaro“, oficjalny organ rządu francuskiego, przyłączył się do chóru entuzjastów filmu Remarque'a.

A wyświetlić nie można tego filmu we Włoszech, w Niemczech, Austrji — po dłuższej walce, której perypetje są znane naszym czytelnikom, — na Węgrzech, w Turcji, a ostatnio w Jugosławji. Są to więc kraje żyjące całkiem wyraźnie pod obuchem dyktatury faszystowskiej, albo też kraje, w których faszyzm zdobywa sobie jedną pozycję za drugą. A ta międzynarodowa solidarność faszyzmu jest niezmiernie charakterystyczna. I tak dowiadujemy się, że gdy ostatnio zaczęto wyświetlać film Remarque'a w Bydze, doszło tam do demonstracji. Rzucono bomby łzawiące. Aresztowano dwóch zamachowców, którzy okazali się Niemcami i odmówili wszelkich zeznań. Czyżby hakenkreuzlerzy niemieccy przenieśli swoją propagandę poza granice Niemiec?

Budzi się jednakowoż wszędzie reakcja przeciwko tej ofenzywie międzynarodowego faszyzmu. W samych Niemczech elita umysłowa podniosła głośny protest przeciwko zakazowi wyświetlania filmu, a ostatnio ogłosił prof. Einstein w prasie amerykańskiej oświadczenie, że zakaz wyświetlania filmu Remarque'a jest ciężką klęską dyplomatyczną gabinetu Brueninga. Warto jeszcze zaznaczyć, że do Strassburga, gdzie obecnie wyświetlają film Remarque'a tak we wersji francuskiej jak i niemieckiej przyjeżdżają tłumne wycieczki z Niemiec, by oglądnąć ten film. W tym samym celu jeżdżą Wiedeńczycy całemi tłumami do Bratysławy w Czechosłowacji.

Niestety Polska nie znajduje się tym razem w towarzystwie Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, bo wolała wybrać towarzystwo Jugosławji, Włoch, Węgier i Turcji...

W pogoni za złotem

Havana. 15. 1. PAT. Do miejscowości położonej we wschodniej części wyspy wyruszyły setki osób gdyż według krążących w stolicy pogłosek znaleziono tam złoto.

Echa Brześcia

„Posłowie brzescy" w Sejmie

O środowem posiedzeniu Sejmu czytamy w (sanacyjnym) „Kurjerze Czerwonym":

„Najciekawszym momentem posiedzenia Sejmu było zjawienie się po raz pierwszy w Sejmie tzw. posłów brzeskich. Sensacja jednak w krótkim czasie przestała być sensacją, gdyż ani poseł Witos, który po raz pierwszy zjawił się w gmachu sejmowym od czasu wyjścia z Brześcia, ani poseł Liebermann, jakoteż inni, nie okazywali zbyt wielkiej chęci do prowadzenia rozmów kuluarowych.

Szczególniej powściągliwy okazuje się pod tym względem poseł Witos, który dobrze wygląda. Jak słychać poseł Witos w czasie odpoczynku napisał pamiętniki z Brześcia. Pamiętniki te prawdopodobnie, jak i poprzednie trzy tomy wspomnień, pozostaną, jak się sam wyraża, niewydane.

Powszechną uwagę zwracała też spacerująca grupka, złożona z posła Daszyńskiego, Liebermanna, Jana Dąbskiego, do której przyłączał się chwilami były marszałek Trąmpczyński".

Dalsze protesty

Z szeregu dalszych protestów przytaczamy poniżej uchwałę powziętą w dniu 11 bm. na Walnem Zebraniu Prawników Kresowców:

„Przytoczone w interpelacji sejmowej fakty znęcania się nad więźniami politycznymi w Brześciu — do głębi wstrząsnęły sumieniem całego Narodu.

Odrzucając wszelkie względy polityczne, w obronie walorów ogólno-ludzkich i zasady praworządności, jako podstawy państwowej — Polski Związek Prawników Kresowców wyraża głębokie oburzenie z powodu ujawnionych w interpelacji sejmowej faktów znęcania się nad więźniami, i wzywa członków swych., zasiadających w Izbach Prawodawczych, aby domagali się energicznego śledztwa oraz surowego ukarania winnych".

Kpt. Kędzierski

„Robotnik" donosi: „Kapitan Mieczysław Kędzierski, „kierownik" bicia Karola Popiela, został ostatnio przydzielony do fabryki wojskowej w Zagożdżonie. Gdy p. Kędzierski przybył na miejsce spotkał się z tak niedwuznaczną postawą przyszłych towarzyszy pracy, że musiał powrócić do Warszawy".

Ze stanowiska sanacji...

W tygodniku „Życie Polskie" czytamy pod adresem profesorów uniwersytetów, którzy obecnie protestują a nie protestowali przeciw zamordowaniu prez. Narutowicza i gloryfikowaniu jego mordercy:

„A nad czem to podnoszą ci szlachetni ludzie krzyk z powodu Brześcia? Nad twardym regimem więziennym, nad (powiedzmy na wiarę oskarżycieli) ochłostaniem 2 czy 3 trutni polityсznych. Czy Witos lub Lieberman, symbol chamstwa i szacherki politycznej, staną się męczennikami narodowymi, że zostali (dajmy na to) wychłostani w Brześciu.

Pewno, że chłosta należy do przeżytków przeszłości, ale i do przesądów teraźniejszości. Czy to nie jest perswazja zdegenerowanego humanitaryzmu, że śmierć niewinnego człowieka, że śmierć tysięcy niewinnych żołnierzy na ulicach Warszawy, nie jest rzeczą tak straszną, że poruszy serce i sumienie luminarzy nauki i etyki, ale fizyczne, czy nawet moralne, a w większości może tylko nerwowe cierpienia kilku macherów politycznych, którzy poza swojem podwórkiem partyjnem obchodzą naród tyle, co zeszłoroczny śnieg, to jest zbrodnia, wołająca o pomstę do nieba"

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W sobotę 17 bm. o godz. 5 popoł. „Stempeniu" po cenach zniżonych. Wieczorem o godz. 8'30 powtórzenie sztuki J. Gordina „Bóg, człowiek i szatan", która w oryginalnej inscenizacji p. Zasławskiego pozostawia głębokie artystyczne wrażenie. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Srodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych, arcywesoła komedja Michała Bałuckiego „Klub kawalerów", jutro w sobotę, premjera komedji Ludwika Verneuila „Radość kochania", w której nadzwyczaj płodny autor poza zwykłą zręcznością techniki pisarskiej, sięgnął do głębszych dziedzin psychologji kobiecej, zaprawiając ten utwór nietylko zwyczajnym dowcipem i humorem, lecz też gorzką ironiczną obserwacją. Główną rolę odtworzy p. Jaroszewska.

— TEATR REWJI „BAGATELA" „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?" jest to tytuł bieżącej rewji, która stała się gwoździem sezonu, dzięki gościnnym występom ulubienicy całej Polski Zuli Pogorzelskiej, jak i świetnemu doborowi pozostałych punktów programu w wykonaniu całego zespołu teatru „Bagatela". Pani Pogorzelska potrafi trzymać publiczność w napięciu od początku do końca programu. Występy p. Pogorzelskiej dobiegają do końca. w próbach nowa rewja pt. „Bawmy się razem!" z gościnnym występem jednej z gwiazd rewjowych Janiny Sokołowskiej, która w programie wypełni pięć punktów, dając ostatnie przeboje warszawskich nadscenek. Kasa czynna od 10 rano do 10 wieczór.

— WIECZÓR ŻYDOWSKIEGO ŻYWEGO SŁOWA urządza Czytelnia ludowa „Jedność" (Zielona 3) dziś w piątek o g. 7'30 wiecz. w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34). Udział biorą artyści Naumow, Sibircewa, Gebirtig, Hefterówna. Wolmut, skrzypce Ign. Landau i dr. Frommer (przy fortepjanie). Czysty dochód dla bezrobotnych.

— NARADY ODDZIAŁÓW ŻYDOWSKIEGO PEN KLUBU W POLSCE. Na ostatniem posiedzeniu warszawskiego oddziału żydowskiego Pen-Klubu, odbytem przy udziale p. Reizina (prezesa wileńskiego oddziału Pen-Klubu), uchwalono zwołać do Wilna na dzień 23 bm. naradę polskich oddziałów żydowskiego Pen Klubu. Na naradzie tej **omówione będą różne sprawy, dotyczące rozwoju** literatury żydowskiej jak również bolączki pisarza żydowskiego, jego sytuacji, poziomu życia oraz stanowiska w życiu żydowskiem, omówioną również będzie kwestja funduszu literatury żydowskiej. Na naradę tę udaje się do Wilna szereg pisarzy żydowskich z Warszawy.

— POLA NEGRI WRACA NA SCENĘ. Pola Negri rozpocząć ma wkrótce gościnne występy na scenie teatru „Coliseum" w Londynie. Kontrakt już podobno podpisany. Artystka wystąpi w skeczu dramatycznym, napisanym przez znanego autora francuskiego według jej pomysłu, ukazując się kolejno jako cyganka rosyjska i tancerka w nocnym dancingu paryskim. Pola Negri będzie grała i śpiewała po angielsku. Pola Negri, jak wiadomo, przed wojną światową występowała w Warszawie również w komedjach i farsach, po okresie swej karjery baletowej w balecie operowym.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: o 5 pop. „Stempeniu" (ceny zniżone); o 8'30 wiecz. „Bóg, człowiek i szatan".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Klub kawalerów" (ceny zniżone)
Sobota: „Radość kochania" (premjera nowość).

„BAGATELA"

Piątek: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?"
Sobota: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?"

TEATRY SWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Monte Carlo" (Mac Donald i Jack Buchanan).
SZTUKA: „Parada Paramountu" (Maurycy Chevalier, Denis King).
UCIECHA: „Nasza jest noc".
WANDA: „Student z Sztokholmu" (Sven Garbo).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: **„Z dnia na dzień" (film polski: Irena** Cawęcka i Adam Brodzisz).
WARSZAWA: „Nibelungi" (Paweł Richter, Rudolf Klein Rogge, **Bernard Götzke**).

Do Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska

Tegoroczna akcja szeklowa dała w wyniku swym pełny sukces. Zbiorowy wysiłek wszystkich miejscowości dał w sumie **liczbę szeklowców, dotychczas jeszcze w naszej dzielnicy nienotowaną.** Uzyskamy wobec tego na podstawie dotychczasowych prowizorycznych obliczeń **11 mandatów.** Wszelkie pieniądze zostały w odpowiednim terminie przekazane do Londynu. Wzywamy wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe, by resztę wpływów natychmiast nam przekazały, gdyż chcemy akcję szeklową tegoroczną definitywnie zlikwidować i wszelkie kwoty resztujące odprowadzić. Jest to nasz ostatni apel i prosimy bardzo do niego się zastosować. Miejscowości, które akcji nie zlikwidowały, jest bardzo mało i nie chcielibyśmy przez niezlikwidowanie akcji w kilku miejscowościach doprowadzić do uszczuplenia prawa wyborczego innym miejscowościom, co staćby się musiało, gdyby wszelkie pieniądze **natychmiast** nie zostały odprowadzone.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska.

Statystyka ofiar wojny w Polsce

Według ostatniej statystyki ogólnej, opracowanej przez ministerstwo pracy i opieki społecznej na zasadzie otrzymywanych sprawozdań statystycznych referatów inwalidzkich przy władzach powiatowych administracji ogólnej, liczba inwalidów wojennych w Polsce wynosi 143.245 osób. Z tego na m. st. Warszawę przypada 5.828 inwalidów, na woj. warszawskie 4.386, łódzkie 5.075, kieleckie 3.360, lubelskie 4.800, białostockie 2.342, wileńskie 1.562, nowogródzkie 1.349, poleskie 1.690, wołyńskie 3,276, poznańskie 28,982, pomorskie 11,090, śląskie 17.074, krakowskie 17,371, lwowskie 18,076, stanisławowskie 7,917, tarnopolskie 6.067.

Z pośród tych inwalidów 72.6 proc. straciło częściowo lub całkowicie zdolność do pracy wskutek ran, kontuzyj i uszkodzeń ciała, 5,5 proc skutkiem gruźlicy, 1 proc skutkiem chorób zakaźnych i ich następstw, 1,1 proc. skutkiem ślepoty, 0.8 proc. skutkiem chorób umysłowych, oraz 19 proc. skutkiem innych chorób.

Z ogólnej liczby inwalidów prawo do zaopatrzenia pieniężnego ma tylko 114,595 inwalidów, pozostała zaś liczba 28,650 obejmująca inwalidów poniżej 15 proc utraty zdolności do pracy, nie ma prawa do zaopatrzenia, natomiast korzysta z bezpłatnego leczenia chorób, pozostających w związku ze służbą wojskową, oraz ma prawo do zapomóg i szkolenia.

Osobliwy hygienista

Ogromna większość hygienistów radzi się myć i kąpać często i starannie i — naogół — w nowoczesnych społeczeństwach ocenia się należycie działanie wody na organizm ludzki. Zupełnie odmiennego zdania jest dr. Thurmann B. Rice, profesor uniwersytetu Indiana. Amerykański uczony twierdzi, że zbyt częste i staranne mycie się, zagraża poważnie naszemu zdrowiu, a na poparcie swej tezy przytacza następujące argumenty: częste mycie się usuwa i niszczy cienką warstewkę tłuszczu, pokrywającą powierzchnię skóry ludzkiej, a daną człowiekowi przez naturę, celem niedopuszczania do naskórka niebezpiecznych mikrobów, unoszących się w powietrzu. Jeśli myjemy się codzień, to mikroby mogą się dostać przez pory do wnętrza naszego organizmu. Profesor Rice twierdzi, że ludzie, którzy mało się myją, żyją dłużej i zdrowiej, niż ci, którzy postępują przeciwnie. Ale o jednej rzeczy zapomniał profesor Rice: jakby... pachniał świat, gdyby wszyscy ludzie wypowiedzieli wojnę wodzie?

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zmniejszenie liczby Kas Chorych w Polsce

57 Kas Chorych na terenie całej Polski zamiast dotychczasowych 243

Jak się dowiaduje Agencja P. A. P., w łonie czynników decydujących przygotowany już został projekt zmiany podziału terytorjalnego Kas Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej. Projekt ten przewiduje zniesienie szeregu mniejszych Kas, w wyniku czego powstałoby na terenie całej Polski zamiast dotychczasowych 243 Kas tylko 57, z których każda obejmowałaby teren działalności kilku Kas dotychczasowych.

Według projektu Kasy Chorych znajdować się będą w następujących miastach: w **Wejherowie** wzgl. Gdyni (zamiast dotychczasowych Kas w Wejherowie, Kartuzach i Kościerzynie), w **Chojnicach** (Chojnice, Tuchola, Sępolno), **Tczewie** (Tczew, Starogard, Gniew), **Brodnicy** (Brodnica, Nowe Miasto, Działdowo), **Grudziądzu** (Grudziądz- miasto, Grudziądz- powiat, oraz Świecie). **Toruniu** (Toruń, Chełmża, Wąbrzeźno, Chełmno). **Bydgoszczy** (Bydgoszcz- miasto i powiat, Szubin, Żnin, Wyrzysk), **Inowrocławiu** (Inowrocław, Strzelno i Mogilno), **Obornikach** (Oborniki, Wągrówiec, Chodzież), **Szamotułach** (Szamotuły, Międzychód, Czarnków), **Grodzisku** (Grodzisk, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Kościan, Śmigiel), **Poznaniu** (Poznań miasto i powiat). **Gostyniu** (Gostyń, Śrem, Leszno, Rawicz i Koźmin). **Gnieźnie** (Gniezno, Września, Środa, Jarocin), **Ostrowie** (Ostrów, Pleszew, Krotoszyn, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno), **Kaliszu** (Kalisz, Turek, Koło, Konin, Słupca), **Włocławku** (Włocławek, Rypin, Lipno, Aleksandrów Kuj.), **Płocku** (Płock, Gostynin, Kutno, Sierpc), **Ciechanowie** (Ciechanów, Płońsk, Pułtusk, Maków, Przasnysz i Mława). w **Warszawie** (Warszawa miasto i powiat, Mińsk Mazowiecki, Wołomin, Grójec). w **Żyrardowie** (Żyrardów, Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Łowicz, Sochaczew). **Łodzi** (Łódź, Czorków, Tomaszów Maz.), **Pabjanicach** (Pabjanice, Zduńska Wola, Wieluń). **Piotrkowie** (Piotrków i Radomsko). **Częstochowie** (Częstochowa i Włoszczowa). **Sosnowcu** (Sosnowiec, Olkusz i Miechów). **Chrzanowie** (Chrzanów, Oświęcim) **Bielsku** (Bielsko, Cieszyn), **Białej** (Biała, Żywiec, Andrychów). **Krakowie** (Kraków, Wieliczka, Bochnia, Myślenice, Limanowa, Nowy Targ), **Tarnowie** (Tarnów, Pilzno, Mielec, Dębica), **Nowym Sączu** (Nowy Sącz Gorlice, Jasło), **Kielcach** (Kielce, Jędrzejów, Pińczów, Busko), **Radomiu** (Radom, Zagożdżon, Skarżysko, Opoczno), **Ostrowcu** (Ostrowiec, Wierzbnik, Sandomierz), **Rzeszowie** (Rzeszów, Kolbuszowa, Łańcut, Tarnobrzeg, Strzyżów, Przeworsk), **Krośnie** (Krosno, Sanok, Brzozów, Lisko), **Przemyślu** (Przemyśl, Mościska, Jarosław, Cieszanów), **Stryju** (Stryj, Kałusz, Dolina, Skole, Rohatyn, Turka), w **Stanisławowie** (Stanisławów, Tłumacz, Nadwórna), **Kołomyji** (Kołomyja, Horodenka, Śniatyń, Kuty), **Czortkowie** (Czortków, Kopyczyńce, Zaleszczyki, Buczacz). **Tarnopolu** (Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Podhajce, Brzeżany), **Złoczowie** ew. **Brodach** (Złoczów, Brody, Kamionka Strum.), **Lwowie** (Lwów miasto i powiat, Bóbrka, Gródek Jag., Jaworów, Żółkiew, Rawa Ruska, Sokal, Sambor, Drohobycz i Stary Sambor), **Równem** (Równe, Dubno, Krzemieniec, Łuck, Sarny), **Kowlu** (Kowel, Włodzimierz), **Zamościu** (Zamość, Krasnystaw, Hrubieszów, Tomaszów Lub., Biłgoraj), **Lublinie** (Lublin, Kraśnik, Garwolin, Puławy, Lubartów, Chełm, Włodawa), **Siedlcach** (Siedlce, Węgrów, Sokołów, Łuków, Biała Podlaska, Międzyrzec, Janów Podlaski). **Brześciu n Bugiem** (Brześć n Bugiem, Kobryń, Prużany, Kosów). **Pińsku** (Pińsk, Drohiczyn, Kamień Koszyrski, Łuniniec, Stalin), **Łomży** (Łomża, Ostrołęka, Kolno, Grajewo i Ostrów). **Białymstoku** (Białystok, Hajnówka, Wysokie Mazowieckie, Wołkowysk). **Grodnie** (Grodno, Kokółka, Augustów, Suwałki). **Baranowiczach** (Baranowicze, Wołożyn, Słonim, Nieśwież, Stołpce, Nowogródek i Lida) raz w **Wilnie** (Wilno miasto i powiat, Oszmiana, Mołodeczno, Wilejka, Postawy, Święciany, Brasław i Głębokie).

Tak więc projekt nowej organizacji Kas Chorych przewiduje zniesienie 186 samodzielnych Kas. Obecnie projekt ten jest szczegółowo rozpatrywany i uzgadniany przez czynniki decydujące.

P. Dewey o Polsce

P. Charles S Dewey, b doradca finansowy Rządu Polskiego udzielił w Nowym Jorku wywiadu prasowego, w którym m. in. oświadczył:

„Bilans tak gospodarczy, jak i finansowy Polski jest zrównoważony i pewny pod każdym względem. Zagranica po zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego Polsce nabiera coraz większego zaufania i nie będzie Polsce szczędzić tak niezbędnie w tej chwili potrzebnych kredytów. Kilka pożyczek, bardzo korzystnych dla Polski, zrealizowanych będzie w czasie najbliższym, o tem mogę już mówić śmiało, ponieważ znam te sprawy dokładnie“.

Zjazd, na który kupiectwo patrzy z niepokojem...

W ministerstwie skarbu odbywa się właśnie — od 14 do 17 bm. — dorocznym zwyczajem zjazd prezesów i naczelników wydziałów podatków bez pośrednich wszystkich izb skarbowych. Zjazd ma na celu omówienie sytuacji ekonomicznej poszczególnych okręgów skarbowych państwa w roku ubiegłym oraz spodziewanego wpływu konjunktury gospodarczej na wyniki podatkowe w r. 1931. Pozatem na zjeździe omawiane będą wątpliwości przy stosowaniu ustaw i rozporządzeń podatkowych oraz interpretacje przepisów o wymiarze podatków bezpośrednich. Poruszone będą również sprawy w kierunku wskazania możliwości ułatwień w urzędowaniu i technice podatkowej.

Umowa węglowa polsko-angielska

Z Londynu donoszą, że wstępne rokowania angielskiego ministerstwa górnictwa i przedstawicieli kopalń angielskich z pełnomocnikami polskiego syndykatu węglowego i przedstawicielami rządu polskiego w sprawie międzynarodowego układu węglowego postąpiły już tak daleko, że z początkiem przyszłego tygodnia przybędzie do Londynu delegacja polska celem podjęcia rokowań o charakterze oficjalnym.

Anglja domaga się zawarcia układów regjonalnych: polsko- angielskiego, angielsko- niemieckiego i polsko- niemieckiego, spodziewając się, że układy te umożliwią dojście do skutku międzynarodowego porozumienia węglowego.

Strona polska miała zażądać, ażeby wywóz węgla polskiego do krajów skandynawskich nie uległ żadnym ograniczeniom.

Anglja natomiast domaga się od Polski przystąpienia do umowy cennikowej i podwyższenia ceny węgla polskiego do wysokości cen angielskich.

Kontrolerzy amerykańscy w przemyśle europejskim

Stany Zjednoczone A. P. nietylko odgrodziły się, jak wiadomo, prohibicyjną taryfą celną, od przywozu z zagranicy, ale w wypadkach dumpingu stosują doń cały szereg restrykcyj, do zupełnego zakazu przywozu włącznie, przyczem sprawdzanie, czy dany towar nie jest eksportowany po cenach niższych od krajowych, powierzane jest specjalnym kontrolerom, których Stany Zjednoczone wysyłają do wszystkich państw eksportujących. Że rezultaty badań tych kontrolerów niezawsze odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, świadczy **przykład Polski, na której terenie kontroler Departamentu Ceł Stanów Zjednoczonych, opierając się na danych zupełnie nie miarodajnych, ostatnio zakwalifikował eksport całego szeregu artykułów chemicznych, jako dumping**, skutkiem czego wywóz tych artykułów do Stanów został całkowicie uniemożliwiony.

Ten fakt niesłusznego upośledzenia naszego wywozu stoi w sprzeczności z klauzulą największego uprzywilejowania, z której Polska korzysta w stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonemi. Nasze czynniki miarodajne winny wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje, przyczem należy zaznaczyć, że rząd francuski, po pewnych doświadczeniach, zabronił kontrolerom amerykańskim wglądu do ksiąg handlowych eksporterów francuskich, rząd zaś Stanów Zjednoczonych wykonał swoich gróźb całkowitego ograniczenia importu z Francji. (PAP).

Odezwa Hebr. Seminarjum Nauczycielskiego we Lwowie

Od lat istnieje we Lwowie pod egidą Żyd. Tow. Szkoły Ludowej Seminarjum pięcioklasowe dla nauczycieli języka hebrajskiego. Rozwój języka hebrajskiego i świetnej jego kultury i piśmiennictwa wymaga dziś od przeciętnego hebraisty tyle wiedzy i poświęcenia się, że racja bytu takiego Seminarjum, które ma na celu kształcenie nowoczesnego nauczyciela szkoły ludowej, nie podlega żadnej wątpliwości.

Faktem jest, że w najmniejszych miasteczkach żydowskich poszukiwany jest dziś wykształcony nauczyciel, bądź to dla szkoły ludowej, bądź do kursów hebrajskich; młody człowiek z dobrem wykształceniem seminarjalnem znajdzie sobie zawsze zajęcie, nie powiększając rzeszy dyplomowanej bezrobotnej inteligencji.

W roku bieżącym powołane zostało do życia kuratorjum specjalne, które się stara postawić Seminarjum na wyżynie swego zadania, lecz najważniejsze troski, co do ustalenia budżetu miesięcznego i urządzenia pracowni i bibljoteki, mogą Ci tylko z poparciem wielkich zrzeszeń społecznych, gmin żydowskich, i świadomą współpracą wybitnych jednostek być usunięte. Nadmienić należy, że element uczniowski, który pod względem moralnym i całkowitego poświęcenia się do nauki jest niedościgniony, przychodzi z najuboższej sfery i płacąc swoje czesne szkolne niejednokrotnie z uszczerbkiem prawie najniezbędniejszych potrzeb, nie jest w stanie sam utrzymywać potrzebny budżet. Kuratorjum Seminarjum hebrajskiego zwraca się tą drogą do Społeczeństwa i do Gmin żydowskich z serdecznym apelem o poparcie i współpracę.

Chodzi bowiem o jedyny w swoim rodzaju zakład naukowy Małopolski i o wykształcenie pracownika umysłowego, na którego barkach ma spoczywać cały budynek nowoczesnej ludowej kultury hebrajskiej w kraju, zadanie potężne i wspaniałe, które powinne wszystkich budzić do czynu.

Za kuratorjum: (—) **Rabin Dr. Jecheskiel Lewin**, (—) **Dr. Meier Geyer**, (—) **Dyr. Jakób Rothman**.

Adres: **Seminarjum nauczycielskie hebrajskie, Lwów, Skrz. poczt. 272.**

RADJO

PIĄTEK, 16 STYCZNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. Prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp 15,35 „Kącik krótkofalowy“ — Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców, 15,50 Kom. gosp. 16,15 Gramof 17,15, Odczyt pt. „Święta Bożego Narodzenia w sztuce“ — wygł. Dr. Henzel, 17,45 Muz. lekka, 18,45 Komun. narciarski, 18,55 Rozmait. Komun. 19,10 Giełda roln. 19,20 Feljet. 19,35 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna, 20,15 Koncert Filh. Warsz. (Strauss, Czajkowski, Respighi), następnie komunikaty, oraz retransmisje ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,40 PAT. 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor., 15 Kom. gosp 15,20 Komun 15,50 Lekcja j. franc. 16,15 Dla dzieci, 16,30 Gramof 17,15 Odczyt. 17,45 Muz. lekka, 18,45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Odczyt, 19,40 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna, 20,15 Koncert (p Kraków). 23 Srkz. poczt. franc.

Wiedeń (516,3) 15,25, 17,30, 19,40, 21, 22,40 Muz.

RADJO Z GENEWY

Wszystkie radjostacje polskie nadawać będą w dniach od 18-go do 24-go bm. w niedziele i wtorki o godz. 19'50, a w inne dnie tygodnia o godz. 20 komunikaty o przebiegu obrad Ligi Narodów pt.: „Telefonem od naszego korespondenta genewskiego“. Komunikaty ogłaszane będą w języku polskim oraz, ze względu na potrzebę należytego informowania słuchaczy obcej narodowości, także w języku niemieckim.

Sytuacja ludności żydowskiej

W Londynie odbyło się posiedzenie Anglo Jewish Association, na którem sekretarz I. M. Rich odczytał sprawozdanie o sytuacji Żydów w różnych krajach. Ogólny obraz — oświadczył p. Rich — jest ponury. Zarówno gospodarcze jak i polityczne położenie Żydów pogorszyło się. Antysemityzm wzmaga się, i przybiera coraz bardziej ostre i brutalne formy. Najbliższe miesiące muszą wywołać poważne zaniepokojenie co do losu Żydów w rozmaitych krajach. Wiele organizacyj zagranicznych zwróciło się do Anglo Jewish Association z prośbą o poparcie finansowe, atoli organizacja ta nie dysponuje chwilowo żadnemi funduszami.

Stronnictwo narodowo-żydowskie dla pracy politycznej w Czechosłowacji

Praga (ŻAT.) W Morawskiej Ostrawie odbyła się, jak już donieśliśmy, konferencja konstytucyjna zjednoczonego „Stronnictwa Żydowskiego Czechosłowacji". Po dłuższej dyskusji konferencja sformułowała następujący program stronnictwa:

Stronnictwo Żydowskie Czechosłowacji jest polityczną organizacją narodowego żydostwa tego kraju. Jest ono reprezentacją narodu żydowskiego w jego walce o prawa narodowe, o rozwój kultury i o równouprawnienie obywatelskie i polityczne na gruncie ustawodawstwa republiki i w granicach konstytucji, jak również o swobodę praktyki religijnej i o równouprawnienie wyznania żydowskiego z innemi religjami. Żydzi Czechosłowacji stanowią mniejszość narodową, walczącą o równouprawnienie wraz z innemi mniejszościami państwa.

W skład centralnego stronnictwa weszły następujące osoby: Norbert Adler (Praga). Czechowiczka, dr. Artur Feldmann (Brno), dr. Angelo Goldstein. Artur Kauders, dr. Ludwig Singer, dr. Emil Margulies (Praga), dr. Chaim Kugel (Munkaczewo), dr. Paweł März (Ostrawa Morawska), dr. Julius Reisz (Bratislawa) oraz dr. Leo Sipos (Przeszów). Na prezesa nowego stronnictwa wybrany został dr. Margulies. Uchwalono uruchomić sekretarjaty stronnictwa w Pradze, Bratislawie i Uzhorodzie.

Sensacyjne oświadczenie króla Karola o Żydach rumuńskich

Czerniowce (ŻAT.) Niemiecka agencja prasowa „Hannover Kirchrode" doniosła w tych dniach, że król Karol w rozmowie z przedstawicielem tej agencji oświadczył, że Rumunja jest zamieszkana przez dwa typy Żydów. Żydzi sefardyjscy wykazują jeszcze jako takie zainteresowanie dla państwa. Natomiast Żydzi pochodzenia rosyjskiego, polskiego, galicyjskiego są lichwiarzami, szynkarzami i handlarzami, i dzięki im to w kraju odbywają się rozruchy. Oświadczenie króla Karola wywołało przykre wrażenie w żydowskiej opinji publicznej.

Jak się dowiaduje korespondent ŻAT, sen. dr Ebner zwróci się z telegraficznem zapytaniem do kancelarji cywilnej króla Karola z prośbą o wyjaśnienie, czy doniesienie „Hannower Kirchrode" jest autentyczne.

Rewelacyjne hipotezy archeologa żydowskiego

W berlińskiem towarzystwie archeologicznem wybitny badacz starożytności z uniwersytetu w Jerozolimie, prof. Sukienik, wygłosił odczyt o żydowskich grobach Jerozolimy z czasów narodzenia Chrystusa. Powiadomił on w toku odczytu zebranych uczonych, że znaleziono ossuar, czyli skrzynię ze szczątkami, na której widnieje aramejski napis: „Jeszua bar Joseph" (tj. Jezus syn Józefa).

Nie jest wykluczonem, że chodzi w danym wypadku o szczątki Jezusa Chrystusa.

W okolicy Jerozolimy istniały w okresie stu lat przed i po Chrystusie groby rodzinne, wykute w skałach. W tych skalnych grobach przechowywano zmarłych tak długo, aż trupy nie uległy zupełnemu rozkładowi. Następnie wyjmowano prochy i przechowywano je w skrzyniach z miękkiego kamienia wapiennego.

Prof. Sukienik powstrzymuje się chwilowo od wydania opinji, czy znaleziony przezeń ossuar zawiera szczątki Chrystusa, a jedynie podaje do wiadomości fakt, że wykopano skrzynię z prochami, na której widnieje powyższy napis.

Naszemu kochanemu Koledze

Chaimowi Mühlradowi

wyrażamy najgłębsze nasze współczucie z powodu śmierci **błp. Jego Matki.**

86g **Najbliżsi Koledzy z Ż. D. A.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Konferencja ambasadorów o zbrojeniach Niemiec

„Petit Parisien" przynosi ciekawe szczegóły o posiedzeniu tzw. konferencji ambasadorów, składającej się z ambasadorów angielskiego, belgijskiego, włoskiego, japońskiego i francuskiego ambasadora. Konferencja ambasadorów ma, jak wiadomo, czuwać nad wykonaniem traktatów pokojowych. Na posiedzeniu omawiano niektóre bardzo delikatne sprawy, tyczące się zwłaszcza sytuacji w Niemczech. Wojskowi attache wyżej wymienionych państw w Berlinie, którzy do pewnego stopnia odziedziczyli agendy nieistniejącej już sojuszniczej komisji kontrolnej, czuwają obecnie nad tem, by postanowienia wersalskiego traktatu pokojowego zostały w Niemczech respektowane. Przedłożyli oni konferencji ambasadorów w Paryżu interesujący materjał o zbrojeniach niemieckich.

„Petit Parisien" dodaje, że nie wie do jakich rezultatów doszła konferencja ambasadorów w Paryżu, ale w każdym razie zredagowano dokument, który w przeciągu 14 dni ma być doręczony zainteresowanym rządom.

Niemcy i Rosja

Prasa angielska przynosi sensacyjne artykuły zawierające sprawozdania z Rygi o 30 wagonach ciężarowych, które przewiozły do Rosji zupełne urządzenie fabryki chemicznej. Maszyny przybyły z Niemiec. W ostatnich dwóch latach miały z Niemiec przybyć do Rosji urządzenia dla kilku fabryk chemicznych, które są właściwie fabrykami gazów trujących. Niemieccy inżynierowie urządzają te fabryki w Rosji i niemi kierują. Prasa niemiecka, omawiając te rewelacje prasy angielskiej, zaprzecza im, zaznaczając, że chodzi tu tylko o fabryki amoniaku dla wytwarzania nawozów sztucznych, a nie o fabryki chemiczne, któreby mogły wytwarzać gazy trujące.

ARDIEN VELY.

Kłamca

Minął już miesiąc, odkąd pani Monandre straciła męża, a ból jej miast się uspakajać z czasem zdawał się wzrastać jeszcze. Była naprawdę niepocieszona z powodu rozstania, które narzucił jej los.

Pożycie Monandre'ów zawsze uchodziło za wzorowe. Po zawarciu tego związku z miłości, małżonkowie stale darzyli się wzajemnem najczulszem i najszczerszem uczuciem. Było to więc zupełnie zrozumiałe, że śmierć jednego z nich okrutnie raniła drugie. I dlatego przyjaciółki pani Monandre starały się rozerwać ją i pocieszyć w samotności.

Pewnego dnia, gdy znowu odwiedziły ją dwie znajome panie, rozmowa zeszła na zwykły temat o rzadkich zaletach nieboszczyka.

— Zdaje mi się — rzekła pani Monandre — że niema drugiej kobiety, któraby miała szczęście posiadać podobnego męża. Przedewszystkiem odznaczał się niezwykłą inteligencją. Z drobnego urzędnika w banku Gradin, zaawansował wkrótce na głównego kasjera. Pan Gradin miał dla niego jaknajwiększe uznanie. Powiedział mi to sam, gdy odwiedził mnie po pogrzebie. Jest to zresztą bardzo sympatyczny człowiek. A następnie mąż mój miał złote serce. Niczego mi nie odmawiał, nie było tej rzeczy, którejby dla mnie nie zrobił... W pierwszych czasach po ślubie miał dwie namiętności...

— O jedną za dużo — wtrąciła jedna z pań z odcieniem złośliwości.

— Och, nie taką, jaką pani myśli.. Jedną jego namiętnością byłam ja, a drugą — gra. Był namiętnym graczem. Przerażało mnie to, ponieważ mężczyzna - gracz nigdy całkowicie nie należy do żony... Żądałam od niego, jako dowodu uczucia dla mnie, że grać przestanie. Prosiłam go nawet, by mi to przysiągł, więc przysiągł mi to na miłość naszą. I nigdy więcej nie grał...

— To wzruszające — rzekła jedna z pań. — Lecz niech mi pani powie, czy nie będzie niedyskrecją zapytać panią o jej położenie materjalne?.. Czy śmierć biednego męża pani nie pociągnęła za sobą trosk pieniężnych? Pytam ze szczerej przyjaźni... Pięknie jest żyć, czcząc pamięć zmarłego. Ale żyć trzeba...

— Dziękuję pani za życzliwość dla mnie, lecz, dzięki Bogu, nie mam powodu do kłopotów. — W toku swej wizyty u mnie, p. Grandin, który jest naprawdę nadzwyczajny, oświadczył mi, że firma jego nigdy nie zapomni zasług, jakie mąż mój dla niej położył i nie pozwoli, bym kiedykolwiek odczuła jakie braki...

* * *

Gdy to mówiła, zapukano do drzwi i służąca wprowadziła p. Gradin, bardzo przystojnego mężczyznę po czterdziestce. Złożył pocałunek na ręce p. Monandre, usiadł, zapytawszy ją o zdrowie i mówił o różnych rzeczach. Obecne panie domyśliły się odrazu, że ma coś do zakomunikowania p. Monandre i pożegnały się wkrótce.

Skoro tylko wyszły, p. Grandin rzekł:

— Przychodzę spełnić swój obowiązek względem pani. Porządkując papiery nieodżałowanego męża pani, znalazłem list jego adresowany do mnie. W liście tym zwierzał mi się, że zawsze podlegał zgubnemu nałogowi gry i nigdy nie przestał grać w czasie, gdy zajmował stanowisko u mnie.

Pani Monandre zerwała się blada i wzruszona.

— Ach, co za obłuda! — zawołała — Nędznik! A zatem w ciągu lat całych był kłamcą i krzywoprzysięzcą! Bowiem przysiągł mi na miłość naszą, iż grać przestanie! Ach, hipokryta! Bluźnierca! Gdy pomyślę, że przed chwilą jeszcze wychwalałam jego zalety, poświęcenie i stałość! Pomyśleć, że opłakiwałam w nim człowieka jedynego, niepospolitego! A tymczasem był taki sam, jak inni, a nawet gorszy jeszcze!

— Pani rozumiem, że pani tak gwałtownie reaguje na moje słowa, ale to nie wszystko jeszcze. O wszystkiem co mi pani rzekła, wiem z listu je go.. Pisał w nim, że przysiągł pani nie grać więcej, lecz oprzeć się nie mógł pokusie. Zaś w pragnieniu, by pani o tem nie dowiedziała się nigdy, wszystkie swoje operacje na giełdzie i totalizatorze notował pod mojem nazwiskiem.

— Był zatem większym jeszcze zbrodniarzem niż sądziłam... Nadużył zarówno pańskiego, jak i mo-

BERNARD SINGER Przedruk wzbroniony

Podróż do Rosji sowieckiej

XIII. Fabryka—kuchnia

Kilkadziesiąt kroków od fabryki lampek elektrycznych „Get“ w obrębie kilku fabryk zbudowana została fabryka — kuchnia. Sam pomysł masowego odżywiania był związany raczej z zagadnieniem wyzwolenia kobiety i zwolnienia jej z ciężkich obowiązków przygotowywania obiadów dla rodziny i jest również jednym z łańcuchów centralizacji. Na skutek jednak specyficznych warunków fabryka- kuchnia przybrała znaczenie zupełnie inne, a o jej wartości istotniej będzie można wypowiedzieć pogląd dopiero po usunięciu trudności aprowizacyjnych. Wówczas będzie można sprowadzić, czy fabryka kuchnia jest groźną konkurentką kuchni domowej, czy usunie dotychczasowy łącznik domu — obiad, spożywany w domu wspólnie przez rodzinę.

Dziś fabryka - kuchnia cieszy się niezwykłą frekwencją, w ciągu dnia spożywa tam obiady 15,000 do 16,000 osób W trzypiętrowym gmachu jest rojno od 10-ej do czwartej. Szczególny tłok panuje od jedenastej do pierwszej, gdy robotnicy fabryk zajmują parter, pierwsze i drugie piętro specjalnie przeznaczone na obiady.

Przy wejściu odźwierny sprawdza książki zawodowe (profsojuznuju knižky) interesantów. W pierwszym rzędzie uwzględniani są robotnicy okolicznych fabryk, inni zostają wpuszczani dopiero o godzinie drugiej i muszą kontentować się tem, co pozostało. Oczywiście budzi to niezadowolenie, gdyż w pierwszym rzędzie liczy się na otrzymanie mięsa. które zwykle fabryka- kuchnia rozdaje prawie że bez przerwy codziennie. jeżeli zachodzi brak mięsa. to jedynie w godzinach późniejszych.

Przy wejściu każdy interesent otrzymuje numerek lub łyżkę z widelcem i zwraca przy wyjściu. W ten sposób broni się fabryka kuchnia przed samowolną rekwizycją łyżek i widelców. Postanowienie to zostało wprowadzone nie ze względów na robotników zawodowych. lecz postronnych klijentów, rejestrujących się wprawdzie na giełdzie pracy (teraz rejestracja ustała). lecz przekładających zarobki na wolnym rynku (Chytrow—Rynik, Sucharewka. Trubnaja) tzw wolno szlajuszczyjesia (włóczęgi).

Koło kasy tłok Trudność powstaje z powodu braku reszty. tembardziej, że najobfitszy obiad wraz z kompotem kosztować może od 50—60 kopiejek Mimo iż gmach został urządzony według najnowszych wymagań techniki i higjeny. tłok, brak szatni. względnie szatnie wewnętrzne utrudniają utrzymanie należytej czystości. Zapachy kuchni, która musi się posługiwać dość często margaryna, a nawet poślędniejszemi tłuszczami. uzupełniają dość przykry na pierwszy rzut oka obraz.

W ogromnej sali na parterze i pierwszem piętrze wszystkie miejsca są zajęte. lecz nie obsadzone. Połowa klijentów stoi w ogonku, przy odbieraniu poszczególnych dań. Wprowadzono bowiem tu zasadę samoobsługi, która naogół chybiła celu i wywołuje niezadowolenie robotników. tak iż prawdopodobnie zostanie usunięta. Zresztą sama zasada wynikła z warunków obecnych, a mianowicie z braku ludzi

Kto ma 3 dania, musi właściwie stawać w 3-ch ogonkach tak iż przy stole dochodzi do wzajemnej umowy ludzi między sobą, a mianowicie: trzech-czterech staje przy zupie, 3- 4-ch przy mięsie, a jeden stoi z tacą. bo przyniesie herbatę dla innych wzamian za zupę i mięso. którą mają dostarczyć interesenci, stojący w innych ogonkach. Odbywa się to przy śmiechu stojących w ogonku. Co kilka minut rodzi się na sali nowy dowcip „złobodniewnyj“ (aktualny) na temat odżywiania Na stole ukazują się kartofle, sąsiad mój konkluduje krótko: „Nieprerywka“ (kartofle bowiem są stałym daniem w fabryce- kuchni) Ktoś przynosi na talerzu wobłę (maleńka rybka) mało niegdyś używaną Na sali rozlegają się dowcipy: Geroj naszego wremieni (bohater naszego czasu), wydwiżeniec (robotnik wysunięty na wyższe stanowisko)

Wśród dań winigret Od tego zaczyna każdy spożywanie obiadu Zupa wprawdzie bez mięsa w środku (niema dawnego szczy), lecz naogół pożywna. zapiekanki z jarzyn lub mielonego mięsa pożywne. Mięso wprawdzie w małych porcjach. lecz z dużą ilością grochu. kartofli i dwóch jeszcze jarzyn Ciastka wyrabiane z razowego chleba naogół smaczne. Herbata nieco bladawa. wypijana jednak w poważnych ilościach, a to z powodu należytego osłodzenia.

Na drugiem piętrze istnieje specjalny oddział dla chorych. odżywiających się na podstawie norm, zaleconych przez lekarzy. urzędujących tuż w fabryce- kuchni. W innych fabrykach- kuchniach istnieje specjalny oddział dla dzieci, odżywianych również inaczej. Sala ta była tym razem zamknięta, chorzy bowiem spożyli obiad już o godzinie dwunastej, a salę przygotowywano dla delegacyj robotniczych z Leningradu i Iwanowo Woznieseńska.

Na trzeciem piętrze mieści się kuchnia. w której kilkadziesiąt osób pracuje pod kierownictwem specjalisty nad przyrządzaniem obiadów Te dopiero znosi się do sali. stawia się do specjalnych kotłów oraz na specjalne maszynki gazowe znajdujące się na sali Kierownik żalił się mocno, że zwracają mało uwagi na zasadę wąskiej specjalności (uzkoj specjalnosti). że nie zostały przygotowane należyte kadry kucharzy wyspecjalizowanych. że fabryka- kuchnia wymaga kucharza myślącego „kategorjami masowemi“, a najtrudniejszą jest rzeczą kombinować. przy dotkliwym braku pewnych potraw pomocniczych To też oświadczył „Gol na wydumki chitra (bieda jest pomysłowa) Układamy nowe potrawy. badamy jedynie. czy dają odpowiednią ilość kaloryj. W miarę możności stosujemy zasady racjonalizacji w odżywianiu Zresztą odbywamy na ten temat wspólne narady z lekarzami: a teraz przeprowadzamy dyskusję na fabrykach sąsiednich w sprawie wartości odżywiania fabryki- kuchni“

W piwnicach oglądałem składy warzyw. ryby (osławionej wobły). mięsa Wszystko jest utrzymywane naogół w stanie czystym. Zastanawia jednak zbyt wielka ilość personalu. przy zastosowaniu zasady samoobsługi Trzystakilkadziesiąt osób pracuje w fabryce- kuchni. wydającej 15.000 obiadów Kierownik tłómaczył. iż większy personal jest konieczny z powodu „nieprerywki“.

W każdym razie zagadnienie obsługi, samoobsługi jest w chwili obecnej przedmiotem dyskusji w różnych stołowych ZSRR Byłem świadkiem namiętnej dyskusji w Chersoniu na zebraniu poświęconem gatunkowi odżywiania w stołowej Kucharze znosili dość gorzkie zarzuty (w poriadkie samokritiki) z powodu nieracjonalnego odżywiania. a pewien mówca w zaperzeniu oświadczył: Kolektywne odżywianie jest jednym z łańcuchów w socjalistycznej odbudowie kraju. tworzymy nowe domy bez kuchni. chcemy wyzwolić nasze żony z obowiązków kucharki, chcemy zwiększyć liczbę pracujących w fabrykach, a jeżeli pęknie praktyka kolektywnego odżywiania, to i zasadę djabli wezmą. Większa część jednak obecnych prowadziła dyskusję w ramach mniej oddalonych. domagając się zastąpienia południowej nieprerywki — pomidora innemi jarzynami Inni domagali się wprowadzenia pewnej racji białego chleba obok czarnego, który jest zbyt lepki.

Toczyła się poważna dyskusja na temat kulturalnej obsługi w stołowych. czytelnia bowiem w fabrykach- kuchniach i w niektórych stołowych znajduje się obok Inni domagali się. by gazety znajdowały się w jadalni. a to z powodu zbyt długiego czekania

Nie doczekałem się końca dyskusji W wielu stołowych zresztą czytałem ogłoszenia o zebraniach poświęconych odżywianiu Sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego. Jest przedmiotem utyskiwań z różnych stron. Wybitny literat rosyjski Teodor Gładkow, poświęcił temu kilka feljetonów, opisując fabrykę- kuchnię na Dnieprostroju.

W konwejerze sowieckim fabryka - kuchnia zajmuje miejsce poważne Jest ona kwestją nietylko racjonalnego odżywiania robotnika, lecz stworzenia nowych ognisk domowych bez kuchni. wyzwolenia kobiety z jarzma rondli i garnków Należyte sprawdzenie realności fabryki- kuchni będzie mogło jednak nastąpić po usunięciu wszystkich trudności aprowizacyjnych. Dziś fabryka- kuchnia spełnia jedynie doraźne zadanie.

---

jego zaufania.. Drżę na myśl o tem, co mi pan jeszcze powiedzieć może!

— Niech się pani uspokoi.. Nasuwało się konieczne sprawdzenie wszystkich ksiąg mojej firmy oraz mego konta własnego.. Zająłem się tem i zrobiłem odkrycie zdumiewające Gdy tylu kasjerów. ulegając tej samej zgubnej namiętności co mąż pani, grając, czerpią z kasy firmy dla pokrycia swych strat w nadziei. że kiedyś zwrócą pieniądze i coraz bardziej pogrążają się w otchłani deficytu, p Monandre odznaczał się wprost niewiarogodnem szczęściem Wygrywał stale i w takim stopniu, że znalazłem się wobec nadwyżki siedmiu miljonów z górą...

— A gdyby przegrał?

— Jest to przypuszczenie oderwane. bez znaczenia wobec faktów i pieniędzy... Dodam, że mąż pani grał jedynie dla zadowolenia, jakie sprawiała mu gra, ponieważ wygrane były dla mnie...

— A jednak. proszę pana, gdyby to było przegrane?

— Są wygrane tylko . Lecz te pieniądze nie należą do mnie..

— Tylko do pana...

— Jeżeli pani pozwoli, powiem, że należą do nas obojga...

* * *

W pół roku później dzienniki doniosły o zaślubinach p. Gardin, znanego bankiera. z p Monandre.

Min. Benesz o dyktaturach

„Dyktatura jest systemem bardzo ryzykownym“

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, zamieścił w praskim tygodniku „Sobota“ artykuł, w którym traktuje o dyktaturach jako takich i ich teorjach. Problem ten jest tak doniosły. a rozwiązanie jego tak niecierpiące zwłoki, że zajmują się nim mężowie stanu wszystkich niemal narodów. Dr. Benesz, problem ten ujmuje z punktu widzenia nie tylko polityka. ale i socjologa. Ogólny pogląd na istotę dyktatury reasumuje w uwadze, że teoretycy dyktatur mylą się, twierdząc że dyktatorski system rządzenia. może przynieść korzyści danemu państwu. Chodzi o sukcesy tylko pozorne. bowiem trwała dyktatura jest niemożliwa. a w chwili, gdy ma dojść do normalnych stosunków. następują krytyczne i gwałtowne wstrząsy. Przejście do stosunków normalnych jest tem cięższe i zgubniejsze, im dłużej dyktatura trwa i im bardziej jej duchem przesiąknięte zostało życie ustrój. Rysem charakterystycznym dyktatora jest. że nie potrafi wychować sobie następcy. to też koniec dyktatorskiego systemu jest ciężkim przełomem w życiu państwa. W systemie dyktatorskim ludzie tracą poczucie odpowiedzialności. nie wychowuje się polityków. którzyby zdołali znieść krytykę publiczną. Dlatego po dyktaturze następuje zawsze kryzys w całem życiu publicznem i okazuje się brak zdolnych i zdecydowanych ludzi. słowem. następuje polityczny upadek. chociaż koniec dyktatury nie jest otwartą walką i chaosem.

W zakończeniu swej uwagi. dr. Benesz pisze: „Okresy dyktatur to czasy nienormalne. czasy ciężkiej choroby społeczeństw i narodów. chociaż w historji objawiają się, jako czasy rozmachu i siły. Jest to fatalna gra i nie można jej naśladować według przykładu innego państwa. Patrzmy się przeto ze spokojem wyrozumiałością na trudności naszych sąsiadów. Nie krytykujmy zbytecznie. ale obserwujmy ich rozwój i kroczmy własną drogą“.

ZE SPORTU

PRZYGOTOWANIA DO PIERWSZYCH W POLSCE ZIMOWYCH ZAWODÓW LOTNICZYCH.

Pierwsze w Polsce zawody lotnicze, które odbędą się w dniach 31 stycznia i 1 lutego br., staraniem lubelskiego klubu lotniczego oraz klubu lotniczego Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wywołały wielkie zainteresowanie wśród polskiego sportowego świata lotniczego. Do pierwszej tego rodzaju próby lotniczej przygotowują się najlepsi polscy piloci.

Zagadnieniem, absorbującem przedewszystkiem zarówno organizatorów, jak i uczestników zawodów jest kwestja dostosowania aparatów do startu i lądowania na nartach względnie na kołach. Wobec tego, że trasa lotu biegnie przez lotniska, znajdujące się w różnych warunkach atmosferycznych i przewidywany jest na tych lotniskach różny stan opadów, rozstrzygnięcie. czy należy zaopatrzyć samoloty w narty czy w koła, przedstawia wielkie trudności.

Ostatecznie organizatorzy lotu zamierzają usuwać śnieg ze wszystkich miejsc lądowania, aby umożliwić zawodnikom start i lądowanie na kołach.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Co było w Łucku?

W „Robotniku" czytamy:

„Od kilku tygodni krążyły już pogłoski o torturowaniu więźniów politycznych (komunistów) w Łucku. Onegdaj posłowie komunistyczni podali do wiadomości publicznej — przez rozesłanie do redakcyj dzienników odnośnych materjałów — fakty i nazwiska.

Nie możemy — rzecz naturalna — ani faktów, ani nazwisk sprawdzić ze swojej strony. Stwierdzamy natomiast, że autorzy informacyj ujęli je w formy zupełnie ścisłe, ułatwiające śledztwo.

Torturować miano więźniów: Mikołaja Pawlyka, Stefana Bojko, Michała Szczyrbę, Eugenjusza Łotockiego, Mieczysława Wikińskiego, Eksztajna, Iwana Reisinga, Juljana Kuszko, Różę Spekulant, Zofję Reising i innych.

Torturować mieli: podk. P. P. Zaremba, st. przod. Tkaczuk, wywiadowcy Kostecki, Pisarski i jakiś „Antoś" (pseudonim).

Śledztwo miał prowadzić sędzia Bury.

Wszystko to miało się dziać w końcu listopada r. ub. w Łucku, w lokalu defensywy.

Oskarżenie jest, jak widzimy, zupełnie jasne i wskazuje wyraźnie na winowajców. Opisu samych tortur nie podajemy; oczekujemy wyjaśnienia urzędowego, przeprowadzenia śledztwa i najsurowszego ukarania winnych.

I tej sprawy także milczenie nie załatwi. Tylko żelazo rozpalone ujawnienia prawdy i karania winnych może uratować Państwo Polskie, ciało Państwa Polskiego od gangreny, jaką -ą ludzie zwierzęta na stanowiskach odpowiedzialnych w policji w więziennictwie i w sądownictwie".

———o———

ŚLUSARZ ZAWINIŁ, KOWALA POWIESILI...

Piszą nam z Brzeska: Dnia 1 listopada ub. r. kółko dramatyczne przy tutejszym Komitecie dla budowy Żydowskiego Domu Ludowego odegrało, czwartą zresztą z rzędu, sztukę żydowską w sali magistratu. Pod koniec czwartego aktu w toku akcji aktorzy odśpiewali na scenie żydowski hymn narodowy Hatikwę. Gdy aktorzy zaczęli śpiewać a publiczność wstawała z miejsc, grupa smarkatych wyrostków z pod znaku Poale Sjon lewicy wszczęła awanturę, śpiewając międzynarodówkę itp. Komitetowi na to zareagowali występując przeciw awanturnikom, tak, że wkońcu wkroczyła policja. Efekt zaś tej awantury jest nad wyraz oryginalny. Oto nie awanturnicy, lecz niemal wszyscy amatorzy, aktorzy i komitetowi, nawet ci, którzy nie byli obecni podczas zajścia na sali, zostali w tych dniach ukarani przez starostwo, niestosownie u nas dotąd w tak drobnych wypadkach karą (30 zł. lub trzy dni aresztu). — Nie idzie tu o rzecz wielką, ale zwykła sprawiedliwość wymaga przecie innego traktowania. Chyba nie jest prawdą co się w miasteczku opowiada, że dla dogodzenia klice rabinackiej faworyzuje się lewicowców żydowskich, jako że są oni potrzebni jako „bat na sjonistów"? Czyżby tak? Znany ze swej objektywności p. starosta tutejszy nie jest chyba zwolennikiem takiej „taktyki" politycznej...

NAPAD NA DRA SOŁOWEJCZYKA

Znany chirurg warszawski, lekarz szpitala żydowskiego dr. Sołowejczyk padł ofiarą brutalnego napadu. W szkole pielęgniarek żydowskich, w której dyrektorem był dr. Sołowejczyk, znajdowała się niejaka Henryka Grünberg. W związku demonstracją komunistyczną aresztowano ją i w konsekwencji usunięto ze szkoły. Kiedy po upływie pół roku nie chciano jej ponownie przyjąć, zgłosił się w szkole dla pielęgniarek brat Henryki Grünberg, wszczął awanturę, a spotkawszy dra Sołowejczyka, uderzył go silnie stołkiem w głowę. Dr Sołowejczyk upadł, odniósłszy głęboką ranę w głowę. Napastnika oddano w ręce policji. Dra Sołowejczyka przeniesiono na jego oddział, gdzie ranę zaopatrzył dr. Goldman.

ZNOWU AFERA IMIGRACYJNA

Ostre zakazy imigracyjne wydane przez władze amerykańskie stanowią doskonałe podłoże dla rozmaitych afer, „wynalazków" dla przewiezienia imigrantów do Ameryki itp. Przed rokiem wyszła w Warszawie na jaw afera Baskina, który sprowadzał do Ameryki fikcyjne żony obywateli amerykańskich. Niedawno ujawniono nową aferę polegającą na sprowadzaniu fikcyjnych mężów amerykańskich obywatelek. Ostatnio wykryło również w Warszawie aferę sprowadzania do Ameryki młodych imigrantów przedstawionych jako dzieci obywateli amerykańskich. Sprawą zajmą się władze śledcze, które aresztowały już 6 osób. Śledztwo zatacza podobno coraz szersze kręgi.

JAK JEDEN CZŁOWIEK OKRADAŁ PRZEZ CZTERY LATA MAGISTRAT WARSZAWSKI?

Władze śledcze w Warszawie ukończyły nareszcie dochodzenie w sprawie głośnej defraudacji dygnitarza wydziału prawnego magistratu warszawskiego Hilarego Dąbrowskiego. Przez cztery lata Dąbrowski okradał kasę magistratu i tylko przypadek sprawił, że Dąbrowski znalazł się w areszcie. Dzieje tych defraudacyj przedstawiają się następująco: W roku 1926 udało się Dąbrowskiemu wykraść książeczkę zawierającą 100 asygnat, podrobił sobie do tego numerator, oraz pieczęć kasową i stworzył sobie następującą metodę działania. Mając np. pokryć jakiś wydatek wydziału w wysokości 3.000 zł. wystawiał prawdziwą asygnatę na 10.000 zł Kasjer wypłacał oczywiście 10.000 zł. Wówczas Dąbrowski niszczył asygnatę na 10.000 zł. a wystawiał fałszywą na sumę właściwą, tj. 3.000 zł. Przytem pierwszą część asygnaty, która miała być u kasjera, niszczył. W ten sposób mógł kontroli przedkładać dowody na pobrane w kasie sumy w wysokości zatwierdzonej przez władze przełożone. Dąbrowski sfałszował w ten sposób 51 asygnat i podjął tą drogą 320.129 zł. Skradziona książeczka zawierała 100 sztuk i umożliwiała dalsze defraudacje. Odkrycie defraudacyj nastąpiło przypadkowo. Urzędniczka kontroli p. Helena Waulina zauważyła razu pewnego na biurku Dąbrowskiego asygnaty na 10.000 zł. których Dąbrowski nie zdążył jeszcze zniszczyć. P. Wakulina rozpoczęła śledzić sprawę, a Dąbrowskiemu wytoczono dyscyplinarne. Dąbrowski uciekł do Katowic, tam usiłował popełnić samobójstwo, uratowano go i aresztowano. Dąbrowski stanie wkrótce przed sądem. Niewyjaśniona pozostaje atoli sprawa, jak się to stało, że przez całe cztery lata kasa otrzymywała inne asygnaty, a kontrola znowu inne. Od czego są bilanse? Wszak cztery lata to nie jeden dzień.

WYROK W PROCESIE DRA BOL. DROBNERA

Przed sądem okr. w Gnieźnie odbyła się onegdaj rozprawa przeciw dr. Bolesławowi Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu, a to przez chęć wywołania rozruchów i utworzenia rządu robotniczego drogą przewrotu i gwałtów. W wyniku rozprawy dr. Drobner skazany został na 1 rok twierdzy.

SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA ROSYJSKIEGO.

We Lwowie popełnił tu samobójstwo dziennikarz rosyjski Pantelejmon Jurjew, który pisywał w pismach emigracyjnych pod pseudonimem Semen Witiziewski. W ciągu ostatnich miesięcy pracował on w piśmie rosyjskiem, wydawanem we Lwowie „Russkij Gołos", lecz z powodu redukcji, od Nowego Roku był pozbawiony pracy. Do kroku samobójczego pchnął go brak środków do życia. Zmarły liczył 28 lat.

ZAWALENIE SIĘ KAMIENICY W LUBLINIE.

Z Lublina donoszą: Jedna z trzypiętrowych kamienic przy ul. Szerokiej, zamieszkała bardzo licznie przez ubogą ludność żydowską, oddawna wymagała gruntownego remontu, gdyż zachodziła obawa, iż w każdej chwili może runąć. Właściciele zwlekali z remontem, a tymczasem mieszkańcy żyli pod ciągłą grozą katastrofy. Przenieść się nie mogli, gdyż wolnych mieszkań w mieście niema.

Obawy lokatorów nie były płonne: nadwątlone mury dłużej nie wytrzymały i dom legł w gruzach. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wiele osób straciło w rumowisku całe swe mienie. Ofiarami katastrofy zajęła się narazie gmina żydowska.

NIE WOLNO NARUSZAĆ PRAW AUTORSKICH!

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęli dwaj księgarze- wydawcy, Markus Francuz i Izrael Francuz. Obaj pociągnięci zostali do odpowiedzialności za wydanie i wypuszczenie na rynek książki znanej autorki amerykańskiej L. Montgomery, pod tytułem „Ania z wyspy", bez pozwolenia firmy księgarskiej w Bostonie „L. C. Pageand Co", która nabyła prawa autorskie.

Sąd skazał wydawców łódzkich na 6 tysięcy złotych grzywny, lub 6 tygodni więzienia.

SENSACYJNA KRADZIEŻ 300 REWOLWERÓW

„Naprzód" donosi z Warszawy: W domu przy ul. Marjańskiej 7 dokonano we środę niezwykle sensacyjnej kradzieży. W domu tym mieszczą się składy wojskowego zakładu zaopatrzenia uzbrojenia. Dla zakładu tego z urzędu celnego na dworcu gdańskim przywieziono kilkanaście skrzyń zawierających sprzęty uzbrojenia 2 skrzynie zostawiono na korytarzu. Złodzieje rozbili te skrzynie i skradli 300 rewolwerów przesłanych na próbę. Zawiadomiona żandarmerja wojskowa wszczęła dochodzenie i podobno jest już na tropie złodziei.

DAWNY GUBERNATOR — ŻEBRAKIEM

Na szosie niedaleko miasteczka Milska (w pobliżu Warszawy) znalazło kilku chłopów nieprzytomnego żebraka. Kiedy przywrócono go do przytomności, żebrak prosił o chleb oświadczając, że nie jadł od dwóch dni. Chłopi dali mu jeść, a następnie postanowili odwieźć go do najbliższego posterunku policji. Na drodze spotkali właściciela dóbr inż. Stanisława Tartakiewicza, który wziął żebraka do auta. W aucie poznał inż. Tartakiewicz w żebraku b. gubernatora rosyjskiego Połtawy. B. gubernator znajduje się już od kilku lat w Polsce i cierpi nędzę. Obecnie zaopiekował się nim inż. Tartakiewicz.

Sezon zimowy w uzdrowiskach

(Orb.) 14 stycznia

ZAKOPANE. Po większych kilkudniowych opadach śnieżnych ustaliła się piękna, słoneczna, mroźna pogoda ku uciesze narciarzy i kuracjuszy, którzy korzystają z pięknej aury i odbywają wycieczki, bądź saneczkami do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej, Doliny Strążyskiej, bądź na nartach w góry. Przewidywana piękna pogoda i większe opady śnieżne. W sobotę dnia 17 i w niedzielę dnia 18 bm. odbędą się wielkie zawody motocyklowe, a mianowicie: biegi z przeszkodami, pogoń za lisem itd. — oraz zawody narciarskie S. N. „Wisły" o Memorjał śp. por. Woycickiego, które obejmują: bieg wojskowy 30 klm., bieg panów 16 klm., bieg pań 5 klm. i skoki indywidualne oraz złożone na wielkiej skoczni Krokwi.

KRYNICA. Przewiduje się dalsze opady śnieżne. Miejscowe organizacje sportowe przygotowują bogaty program imprez sportowych. W ostatnich dniach liczba gości przekraczała 1800. Warunki zakwaterowania dobre, dużo wolnych pomieszczeń w pensjonatach. W związku z Mistrzostwami Świata w hokeju na lodzie przewidywany większy zjazd gości na koniec stycznia. Awizowanych wiele wycieczek krajowych i zagranicznych. Ceny przystępne, już od zł 12 można otrzymać pomieszczenie w dobrym pensjonacie. Cena przeciętna całodziennego pobytu w pensjonacie zł 14. Pokoje bez utrzymania od zł 5. Biuro kwater, PBP. „Orbis" czynne na dworcu udziela bezpłatnie informacyj.

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ. Temperatura 2 do 14 st. C. poniżej zera. Pogoda słoneczna, bezwietrzna. Stan śniegu na górach około 40 cm. W zakładzie 20 cm. Przewidywane większe opady śnieżne. Pokoje w Domu Zdrojowym w cenie od zł 5.80 do zł 9, utrzymanie zł 7.50 dziennie. W dniu 18 bm. odbędzie się ogólnopolski bieg narciarski Krynica—Żegiestów.

TRUSKAWIEC. Utrzymuje się wspaniała mroźna pogoda przy dużem naświetleniu słonecznem. Grubość pokrywy śnieżnej 15 cm. — temperatura około 6 st. mrozu. Na najbliższe dni zapowiadają opady śnieżne. Poważniejszą atrakcją sezonu zimowego w Truskawcu będą zawody narciarskie, które organizują sekcje narciarskie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Drohobycza, Borysława i Truskawca.

JAREMCZE. Zimowy sezon w Jaremczu uruchomiony w tym roku po raz pierwszy rozwija się pomyślnie. Taksa klimatyczna została zniżona na zł 4, narciarze biorący udział w kursach są wolni od opłat. Doskonałe warunki śnieżne, pierwszorzędne tereny narciarskie, ślizgawka itd. zapowiadają pomyślny rozwój sezonu zimowego w Jaremczu.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 37

STYCZEŃ
16
Piątek
26 Thebet 5691

Zachód słońca 15 m. 53

Wielki sukces tegorocznej naszej akcji szeklowej

Jak się dowiadujemy, Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska odprowadziła do Londynu pieniądze za 21.000 szekli. Jest to wielki sukces tegorocznej akcji, gdyż osiągnięto maksymalną ilość szekli w porównaniu z latami ubiegłemi. Na podstawie obliczeń rgulaminu wyborczego na Kongres przypadnie zach. Małopolsce i Śląskowi 11 mandatów, co jest także rekordem w naszej dzielnicy.

Zjazdy okręgowe Organizacji Sjońskiej

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska uchwaliła zwołać na niedzielę, dnia 25 bm. 4 zjazdy okręgowe, a to: w Bielsku, Bochni, Jarosławiu i Sanoku z udziałem członków Egzekutywy. W zjazdach okręgowych wezmą udział towarzysze sąsiednich miejscowości. Porządek dzienny zjazdu, nazwiska referentów, jakoteż wykaz miejscowości, które wezmą udział w poszczególnych zjazdach okręgowych, ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Przygotowania do zjazdów okręgowych są w pełnym toku.

Posiedzenie delegatek WIZO zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się o godz. 3-ciej popoł. w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich „Wizo" posiedzenie delegatek poszczególnych organizacyj „Wizo" z Małopolski Zachodniej i Śląska.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Centrali (p. Aptowa). 3) Sprawozdanie i dezyderaty grup prowincjonalnych 4) Referat n. t. Praca i problemy naszej organizacji (p. Zimmermanowa). 5) Dyskusja nad sprawozdaniami i referatem. 6) Ewentualja. 7) Zakończeznie (p. Rostowa).

Posiedzenie to, mające omówić i wyświetlić dalsze drogi i metody pracy organizacyjnej, ma w obecnej ważnej i ciężkiej chwili znaczenie zarówno dla konsolidacji sił i uzgodnienia programu jak też dla nabrania nowego rozmachu i świeżej energji, tak potrzebnej w szarej, codziennej robocie organizacyjnej. Toteż delegatki zamiejscowe wezmą zapewne liczny udział w tych, tak ważnych dla nas obradach. Org. „Wizo".

Emigracja do Argentyny nie ma narazie widoków

Urząd Emigracyjny wyjaśnia, że w chwili obecnej sytuacja gospodarcza w Argentynie przedstawia się nadal niekorzystnie, szczególnie dla tych emigrantów, który są zmuszeni do poszukiwania pracy natychmiast po przyjeździe do Argentyny. Przyczyny tego należy się dopatrywać w zastoju w robotach publicznych i w przedsiębiorstwach prywatnych Zwiększenie bezrobocia w Argentynie nastąpiło głównie z powodu wzmożonego napływu emigrantów do Argentyny w końcu grudnia r. ub., a to wskutek podwyższenia opłat wizowych na wjazd do Argentyny z ważnością od 1 stycznia 1931 r.; znaczne ilości emigrantów ze wszystkich krajów Europy przyspieszyły swój wyjazd do Argentyny, pragnąc w ten sposób uniknąć wydatnie zwiększonych kosztów na opłacenie wiz

iNe przewiduje się również wobec powyższego, aby mające się wkrótce rozpocząć zbiory zatrudniły większą ilość robotników rolnych.

Urząd Emigracyjny przestrzega przed wyjazdem do Argentyny w styczniu i lutym br., gdyż na poprawę sytuacji w tym czasie nie zanosi się.

Sprawa tytułowania urzędników

Utarł się zwyczaj, pochodzący jeszcze z czasów dawnej Austrji, że się tytułuje urzędników zwykle o szczebel wyżej. Referenta tytułuje się radcą, radcę naczelnikiem, naczelnika dyrektorem zastępcę naczelnika naczelnikiem, jednem słowem, tytułów się nie żałuje. W rezultacie wszelkie tytuły wobec takiego szastania niemi pozostały bez znaczenia pomijając jedynie faktyczne znaczenie tytułu w stopniowaniu urzędników z punktu widzenia poborów.

Sprawa tytułowania ma być obecnie unormowana w drodze rozporządzenia władz centralnych. Urzędnicy tytułowani niedopowiednio będą mieli obowiązek zwracania uwagi petentów na to i korygowania wadliwie używanych tytułów.

Potworne żonobójstwo w Krakowie

Mieszkanie młodego małżeństwa o sympatycznem nazwisku „Kochanków" na Nowej Olszy przy ul. Pięknej było wczoraj rano widownią ponurej zbrodni. o której wieść szybko rozeszła się po całym Krakowie. budząc zrozumiałe poruszenie.

Od listopada ub r. a więc od niespełna trzech miesięcy zajmował mieszkanie jednopokojowe z kuchnią przy ul. Pięknej na Nowej Olszy 31-letni Mieczysław Kochanek. porucznik rezerwowy 17 pp. wraz ze swą żoną 25-letnią Heleną z Caputów. oraz 10-miesięcznem dzieckiem Kochanek po wystąpieniu z wojska pracował jako rachmistrz w magistracie w Brzesku, został jednak z tej posady z końcem r 1929 zwolniony i nie mając innego zajęcia. pobierał zasiłek jako bezrobotny pracownik umysłowy w kwocie 140 zł miesięcznie.

Pożycie małżeńskie Kochanków nie należało do szczęśliwych. Mieszkanie ich — wedle zeznań służącej i sąsiadów — było widownią ustawicznych kłótni i sporów między małżonkami. nierzadko kończących się bójką Nie dalej, jak onegdaj (we środę) rano Kochanek podczas kłótni chwycił swą żonę pod gardło i zaczął ją dusić. Gdyby nie pomoc nadbiegłej służącej. krwawa tragedja rozegrałaby się 24 godzin wcześniej...

Wczoraj, we czwartek rano. kiedy służąca — jak zwykle — wyszła do sklepu po mleko. Kochanek zamknął się z żoną w pokoju i rozpoczął kłótnię z żoną. Wedle zeznań Kochanka. w trakcie kłótni żona rzuciła się na niego z tłuczkiem w ręce. chcąc go uderzyć, a wówczas on wyrwał jej tłuczek, którym uderzył ją w głowę Kobieta upadła na łóżko, a wtedy Kochanek wydobył z szafki nocnej sztylet i zadał nim żonie kilka pchnięć, poczem wyszedł do kuchni Kochankowa, która nie straciła przytomności powlokła się za nim do kuchni, gdzie upadła na składane łóżko służącej. Tu Kochanek powtórnie zadał żonie kilka **pchnięć sztyletem w szyję, przecinając tętnicę oraz zranił ją w okolicę serca, wskutek czego Kochankowa poniosła śmierć na miejscu.** Potworny żonobójca po dokonaniu merderstwa położył się do łóżka i począł kołysać swe 10-ciomiesięczne dziecko. Zaalarmowana przez służącą policja, przybyła na miejsce strasznej zbrodni i zastała sprawcę, leżącego w łóżku i kołyszącego dziecko. Zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwej matki dziecka leżały w kuchni na łóżku służącej. Pomoc lekarska okazała się daremna. Po przybyciu na miejsce ponurej zbrodni komisji sądowo- lekarskiej, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Kochanek został aresztowany i odstawiony do więzienia przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Będzie on odpowiadał przed trybunałem przysięgłych.

Jak się z dotychczasowego śledztwa okazuje, winę złego pożycia małżeńskiego ponosił Kochanek, który jest człowiekiem gwałtownego usposobienia, a nadto nakłaniać miał podobno żonę do niemoralnego prowadzenia się. Dalsze śledztwo niewątpliwie ujawni bliższe szczegóły potwornej zbrodni.

Oddziały dla usprawnienia ruchu kolejowego

Minister komunikacji zarządził w dyrekcjach kolejowych utworzenie nowych organów wydziałów ruchu na linji pod nazwą: oddziały ruchu dyrekcyj okręgowych kolei państwowych. Każda dyrekcja może we własnym zakresie działania ustalić granice i siedzibę nowych oddziałów. Zadaniem tych nowych oddziałów ruchu będzie kierowanie ruchem i bezpośredni nadzór nad jego bezpieczeństwem i regularnością, współdziałanie gospodarcze z taborem kolejowym, nadzór obrotem wagonów, prawidłowem załadowaniem, zapobieganie zatorom na stacjach, a wreszcie udział w dochodzeniach w sprawie wypadków kolejowych. Nowe oddziały rozpoczną swą działalność już 1 lutego br.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z piątku na sobotę mają dyżur apteki: ul Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2. Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości. że od dnia 16 bm mogą być pobierane w sprzedaży detalicznej najwyżej następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 39 gr, ciemnego 33 gr, pszenno- żytniego 43 gr. pszennorazowego 48 gr. Równocześnie potaniało mięso wieprzowe tłuszcze i wyroby masarskie.

— **AKADEMICKI ZWIĄZEK PACYFISTÓW** urządza dziś, w piątek o godz. 19-tej w sali 66 Coll. Novi zebranie dyskusyjne z odczytem prof. dra Zygmunta Leśnodorskiego pod tytułem: „Pacyfizm w literaturze" Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **BYLE DO 1 LUTEGO!** Wszystko co się stanie przed 1 Lutego — jest nieważne! Bo czy ważne są smutki, stabilizacja stagnacji, drożyzna i te wszystkie udręki, jakich dostarcza nam życie dzisiejsze? Czy nie najchętniej zapominamy o nich, gdy miną? Stanowczo tak! Pierwszego zaś lutego zacznie się nowa era — na Reducie Prasy poznamy ludzi miłych, dobrze ubranych, wesołych, mających w ustach tylko dowcipy dla panów a komplementy dla pań maseczek. Ludzie ci świadczyć sobie będą same uprzejmości i przekonamy się wszyscy, że — „życie jest piękne" i można się w niem czuć doskonale. Warunkiem tego jednak jest być — na Reducie Prasy, gdzie nabierzemy ochoty do życia i przekonania do ludzi.

— **ZASADY EKONOMJI SPOŁECZNEJ,** pod tym tytułem wygłosi dziś, w piątek o godzinie 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńska l. 9 dr. Karol Krzetuski, profesor WSH. i radca miejski wykład, który będzie trzecim z cyklu wykładów ekonomicznych, zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS SANKOWANIA.** Wczoraj popołudniu lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Marjanowi Kuźmie (lat 11) uczniowi, który sankując się na Woli Duchackiej wpadł pod nadjeżdżający wóz i doznał złamania prawej nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala chirurgicznego.

— **ZALANY DOM NA WOLNICY.** Onegdaj pękła rura wodociągowa w domu l. 9 przy pl. Wolnica na III. piętrze. Zawezwana straż pożarna zamknęła dopływ wody, wypompowała wodę, która zalała całe piętro i zabezpieczyła sufit, grożący zawaleniem.

— **NA ZIMOWEJ „PLAŻY".** Jędryczkowi Stanisławowi uczniowi zam. przy ul. Franciszkańskiej l. 3 w dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych w czasie gdy ślizgał się na Wiśle pod Wawelem, nieznany sprawca skradł pozostawiony na brzegu Wisły płaszcz wartości 60 zł.

— **SMALEC, GARDEROBA I HERBATA.** Dzikowska Helena, kasjerka w cukierni Oleandry przy ul. Szewskiej zgłosiła do policji, że przed kilkoma dniami nieznany sprawca skradł na szkodę właściciela tejże cukierni Hausnera 4 kg. smalcu. — Wiechciównie Franciszce (lat 22) zam. przy ul. Kącik l. 2 w dniu 14 bm. nieustalony narazie sprawca skradł z mieszkania garderobę wartości 75 złotych. — Dnia 14 bm. nieustaleni sprawcy włamali się do wagonu kolejowego na dworcu towarowym w Krakowie, skąd skradli na szkodę skarbu kolejowego jedną skrzynię herbaty wagi 29 kg. nieustalonej narazie wartości

— **ARESZTOWANIA.** Organa policji aresztowały Brożka Franciszka (lat 22) robotnika za kradzież kwoty 50 złotych oraz 3 weksli po 50 złotych na szkodę Weisenhofa Leona właśc. piekarni przy ul. Węglowej l. 1, oraz Kapałę Wiktora (lat 22) zam. przy ul. Węglowej l. 3, za kradzież bitego drobiu wartości 300 zł na szkodę Thorna Hirscha właściciela restauracji przy ul. Krakowskiej l. 13. Skradziony drób został odebrany i zwrócony poszkodowanemu.

ZMARLI: Leon Wassermann l. 58, Basia Białołwos l. 50.

Banda fałszerzy banknotów stuzłotowych przed sądem berlińskim

Berlin. 15. I. PAT. Przed sądem ławniczym w Berlinie rozpoczął się dzisiaj sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów, która od dłuższego czasu trudniła się puszczaniem w obieg falsyfikatów 100 złotowych banknotów. Dwaj główni oskarżeni są bezprzynależność państwową, pozostali posiadają obywatelstwo polskie i rosyjskie. Stwierdzono m. in., że fałszerze przemycili 40 falsyfikatów 100 złotowych banknotów ze Lwowa do Berlina. Trzej oskarżeni, m. in. niejaki Moritz karani byli w Polsce 4-miesięcznem więzieniem za rabunek, popełniony na nauczycielu ludowym. Banda puszczała fałszywe banknoty w obieg w ten sposób, że wymieniała je na dworcach kolejowych. Rozprawa ze względu na interes państwa na cały przeciąg jej trwania uznana została za tajną.

„Odpowiedź" egzekutywy arabskiej na Białą Księgę

Londyn. 15. I. (L) Jak donoszą z Jerozolimy egzekutywa arabska w Palestynie wręczy ja odpowiedź na „Białą Księgę" Wysokiemu Komisarzowi w celu przesłania jej do Londynu. W odpowiedzi swej Arabowie żądają wycofania (!) deklaracji Balfoura i zniesienia zarządu mandatowego. Dalej żądają ustanowienia rządu odpowiedzialnego przed parlamentem i zakazu (!) dalszej imigracji żydowskiej do Palestyny. Wreszcie Arabowie domagają się zaprzestania przydzielania ziemi arabskiej niearabom i rekompensaty dla Arabów wydziedziczonych.

Skarga Volksbundu na porządku dziennym

Genewa 15. 1. (K) Sekretarjat Ligi Narodów komunikuje dziś oficjalnie, że skarga niemieckiego Volksbundu została postawiona na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi tak jak i poprzednie noty niemieckie w sprawie wypadków w związku z kampanją wyborczą w Polsce.

Dalsze demonstracje w Indjach

Londyn 15. 1. (L) Po krwawych demonstracjach nacjonalistów hinduskich w Bombaju i Karachi w związku ze straceniem 4-ch nacjonalistów w Szolapur, doszło dziś również do krwawej demonstracji w Alahabad. Podczas rozpędzania demonstrantów policja użyła broni palnej raniąc przeszło sto osób.

Konflikt rządu litewskiego z Watykanem

Kowno. 15. I. PAT. Wobec wzięcia udziału w konferencji biskupów przez nuncjusza papieskiego mr. Bartoloniego, rząd wysłał notę protestacyjną do Watykanu.

* * *

Kowno. 15. I. PAT. Wobec wytworzonej sytuacji w kołach chrześcijańskiej demokracji, projektowany jest pochód na Kowno, w którym mają wziąć udział organizacje chrześcijańskiej demokracji i księża. Obecnie są już w toku przygotowania.

Nowy Jork 15. 1. (R) Eskadra włoska wystartowała dziś z Bahli do Rio de Janeiro.

Fabryka jednozłotówek wykryta pod Lwowem

Lwów 15. 1. PAT. Prasa donosi, że policja wykryła wczoraj pod Lwowem w domu jednego z gospodarzy miejscowych tajną fabrykę jednozłotówek. Skonfiskowano 65 sztuk gotowych falsyfikatów. Ogółem aresztowano 5 osób.

Znowu nieszczęśliwy wypadek na ślizgawce

Poznań 15. 1. PAT. W czasie ślizgawki na jeziorze w Kiekrzu wpadło pod lód dwu chłopców. Tonącym pospieszył z pomocą niejaki Słomkowski, który również począł tonąć. Przechodnie zdołali uratować Słomkowskiego i chłopców. Jeden z nich nazwiskiem Kaczmarek w kilka chwil po wydobyciu na brzeg zmarł skutkiem wyczerpania.

—ogo—

Faszyzm na Węgrzech

Budapeszt 15. 1. PAT. Pod przewodnictwem Pronay'a i Ostenburga utworzono węgierską partję faszystowską. Celem partji jest obalenie traktatu z Trianon, który będzie zwalczany wszelkiemi konstytucyjnemi środkami. Partja nawiąże kontakt z Węgrami obszarów zabranych.

Laureaci wielkiej honorowej nagrody sportowej

Warszawa 15. I. PAT. We czwartek odbyło się w państw. urzędzie wych. fizycznego posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za lata: 1929 i 1930. Wielką honorową nagrodę sportową za rok 1929 postanowiono przyznać Stanisławow Petkiewiczowi za zwycięstwo nad wielokrotnym rekordzistą świata Nurmim oraz za wiele zwycięstw osiągniętych w kraju i zagranicą. Nagrodę za rok 1930 przyznano osadzie dwójki bez sternika klubu wioślarskiego Poznań w składzie Henryk Budzyński i Jan Mikołajczyk za zdobycie w roku 1930 mistrzostwa wioślarskiego Europy w regatach w Leodjum i za wicemistrzostwo Europy w roku 1929.

—o—

CRACOVIA—MAKKABI 3:1 (1:0, 1:1, 1:0)

W dniu wczorajszym rozegrane zostały na boisku Makkabi powyższe zawody mistrzowskie hokejowe, których przebieg był ze względu na niezwykłą ambicję, tempo i równorzędność zespołów, niezwykle zajmujący. Cracovia, trenowana w komplecie w Katowicach, była pewnym faworytem, a brak Marchewczyka i Czarika równoważył brak Baldingera i Bergmana. Makkabi niespodziewanie wykazała znaczną poprawę formy i stylu, a para Brenner—Cenzor wybijała się wyraźnie kombinacją i przemyślaną grą. Najlepszym na boisku był Kowalski, który winien mieć szanse reprezentanta teamu polskiego. Wedle przebiegu zwycięstwo było tylko szczęśliwe, ale nie zasłużone. Stały postęp Makkabi rokuje nadzieje, że poziom jej zespołu hokejowego przy dalszej intensywnej pracy treningowej podniesie się znacznie. Sędzia p. Breuer słaby, nie orjentował się w ofsideach i uznał dwie wątpliwe bramki dla Cracovii.

TEATR ŻYDOWSKI

„Bóg, człowiek i djabeł"

Sztuka w 4 aktach J. Gordina.

Gościnne występy Rudolfa Zasławskiego

Gordin chętnie siebie nazywał albo też pozwalał się tytułować — Ibsenem żydowskim. Uśmiechamy się mimowoli, gdy się o tem dowiadujemy, ale w tej przesadzie mieści się też i sporo prawdy. Ten odnowiciel teatru żydowskiego był naprawdę uczniem Ibsena i przejął od swego mistrza problematyczność, intelektualizm, dydaktyczne misjonarstwo. Napewno nie dorównał swemu mistrzowi, który poza widzialnym światem miał głęboką wizję świata absolutnego, i w swej napozór chłodnej dialektyce często wychodził poza granice poznawalnego, ale Gordin miał tę samą namiętną pasję demaskowania obłudy w człowieku, miał to samo gorące ukochanie prawdy i wierzył we wielkie posłannictwo swej twórczości. Nie był na tyle poetą co Ibsen, by pozwolić samym osobom działać i w ten sposób drogą akcji wydobyć z nich wewnętrzną prawdę, lecz często gęsto wkładał w usta swych bohaterów głębokie maksymy, mądrość nabytą i okupioną bolesnem doświadczeniem życia. Tę namiętność nauczania zaobserwować możemy w „Bogu, człowieku i djable", jednym z najgłębszych dramatów Gordina, w którym ze żelazną logiką przeprowadza swą optymistyczną wiarę w człowieka, zwyciężającego w ostatecznym finale wszelkie pokusy, stawiane jego człowieczeństwu. Te misjonarskie zapędy Gordina rażą nas nieco swą prymitywnością, albowiem przyzwyczajeni już jesteśmy do tego że sam autor usuwa się niejako dyskretnie na bok i pozwala swym bohaterom działać i mówić za siebie.

Jeszcze jedna rzecz nas razi w tym dramacie a mianowicie reminiscencje z „Fausta" Goethego. Nazwano Gordina kiedyś „pomniejszycielem olbrzymów" albowiem Gordin lubował się w rozmaitych warjacjach, snutych na marginesie wielkich arcydzieł literatury światowej. Gordin stworzył więc swoją „Kreuzerowską Sonatę", jako pendant do głośnego utworu Tołstoja, którego Gordin obok Ibsena najbardziej ubóstwiał, napisał też „Żydowskiego Króla Leara" i pokusił się o żydowskiego Fausta. Można mu jednak tę słabość wybaczyć, albowiem wszystkie utwory Gordina, a zwłaszcza te, których nie pisał na zamówienie, ponieważ był ojcem licznej rodziny, a dyrektorzy teatrów wciąż nowych domagali się dramatów, odznaczają się solidną budową, pogłębieniem konfliktu, czystością akcji, o którą zazębia psychologię swych bohaterów. Wciąż spotykamy się z tą zadziwiającą nas niespodzianką, że niektóre utwory Gordina zachowały po dzień dzisiejszy swoją żywotność, że trzeba tylko rasowego aktora, a Gordin znowu przemówi ze sceny jako autor, idący własną drogą i mający nam coś do powiedzenia.

Przekonaliśmy się o tem, gdy teraz Zasławski wystawił „Boga, człowieka i szatana". Nie muszę chyba opowiadać treści tego utworu, który jest znany żydowskiej publiczności teatralnej, wszak dzieło to stanowi jeden z filarów naszego żelaznego repertuaru. Zawsze ilekroć się teatr znajdzie w kłopocie repertuarowym, śmiało sięgnąć może po Gordina, atoli pod jednym tylko warunkiem, że ma w swym zespole przynajmniej jednego aktora, który wychował się i dojrzał na tym budowniczym teatru żydowskiego. A jest nim bezsprzecznie p. Zasławski, który rolę Herszele Dubrownera śmiało zaliczyć może do najlepszych swych kreacyj. Posunę się dalej, stwierdzając, że rola ta jest wogóle jedną z najlepszych kreacyj żydowskiego teatru. Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego p. Zasławski jest tak doskonałym Towjem, albowiem Herszele Dubrowner pochodzi z tej samej rodziny co Towje, stanowi ten sam typ Żyda, który to typ odtworzyć mogą tylko artyści żydowscy organicznie zrośnięci ze środowiskiem żydowskiem i czerpiący dlatego pełną dłonią ze skarbnicy swych doświadczeń i obserwacji. Sam wyraz twarzy, pełen słodyczy zdobywa nam odrazu serce dla tej kreacji, którą artysta wycieniował prawie że do najdrobniejszych szczegółów, wysubtelnił w bogactwo odcieni. Oddawna nie mieliśmy uczucia tak pełnej satysfakcji, jak onegdaj, oglądając p. Zasławskiego w roli Herszele Dubrownera.

Obok p. Zasławskiego stawiam p. Szryftzecera który w roli starego badchena tak dalece się zżył ze swoją kreacją, że formalnie stał się na scenie staruszkiem, od czasu do czasu zalewającym tylko alkoholem i naiwnemi rymami wewnętrzny niepokój duchowy. Jak zawsze ciekawą i pociągającą sylwetkę stworzył p Naumow jako szatan, aczkolwiek od czasu do czasu zapominał o demonicznym podkładzie swej roli. Wymieńmy jeszcze nader udane sylwetki p Rajchenberga i p Blachera, a będziemy mieli prawie cały zespół męski, który stanął zupełnie na wysokości swego zadania.

Niestety tego samego powiedzieć nie można o zespole kobiecym, chociaż i tym razem panie znacznie się lepiej spisały niż w poprzednich sztukach. Nie wiem dlaczego nie występuje już pani Winter, która napewno w gordinowskim repertuarze poważnąby wypełniła lukę. Z pań przedewszystkiem wymienić należy panią Rosenberg, która soczysty stworzyła typ starej Żydówki, panią Sybircewę która wiele dyskretności miała w sobie wdzięku panią Gay, która z temperamentem zagrała rolę młodej dziewczyny oraz panią Lubartowską, która bez zarzutu wywiązała się ze swej roli żony głównego bohatera.

A więc „Bóg, człowiek i djabeł" Gordina jest sztuką, która śmiało stanąć może obok „Towjego mleczarza", jest bowiem dzięki głównie p. Zasławskiemu wspaniale zagraną.

M. K.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 1. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 45, 46.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe prawie w zupełnem zaniedbaniu. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 5-proc Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny Płacono 3-proc Pożyczkę Budowlaną 49.75 przy nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza. Zapotrzebowanie większe przy stosunkowo małem zaofiarowaniu materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8,92, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.90—8.92 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i pół Lwów dol. 8.90—8.92, czeki 8.91—8.92. Katowice dol. 8.90—8.92 i pół, czeki 8.91—8.92 i jedna czw. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 155, 153 i pół, Siła i Światło 58, Modrzejów 9, Starachowice 11 i jedna czw. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 5-proc. dolarowa 46, 47, 46 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 48, 5-proc kolejowa 45 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91 i pół, 8.93 i pół. 8.89 i pół. Franki francuskie 34.98, 35.07, 34.89. **Dewizy:** Belgja 124.28, 124.59, 123.97, Londyn 43.31 i pół, 43.42, 43.21, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Paryż 34.98, 35.07, 34.89, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.74, 173.17, 172.31, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.02.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 1. 1931 Bez zmiany. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 15. 1 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.75—169.25, Budapeszt 124—124.30, Bukareszt 4.19—4.23. Londyn 34.46 i jedna czw do 34.56 i jedna czw., Nowy Jork 709.75—712.25, Paryż 27.82—28.92, Praga 21—21.08, Warszawa 79.51—79.79. Zurych 137.45—137.95. Amerykańskie 708.50—712.50, Niemieckie 168.50—169.10, Polskie 79.65—80.05, Rumuńskie 4.19 i pół do 4.23 i pół. Szwajcarskie 137.12—137.92, Czeskie 20.97—21.09, Węgierskie 123.93—124.33.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 1 PAT. Paryż 20.25 Londyn 25.06 i trzy czw, Nowy Jork 516.35, Belgja 71.98, Włochy 27.03, Berlin 122.70, Wiedeń 72.60. Praga 15.29, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna czw.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Warszawa 15. 1. PAT. Na posiedzeniu rady Banku Polskiego, odbytem w dniu 15 bm. pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego, rada przyjęła bilans z końca 1930 roku, wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1930 oraz uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1930 dywidendy w wysokości 1[illegible] proc. od akcji I-ej emisji i 10 proc. od akcyj II-ej emisji, znajdującej się w posiadaniu skarbu państwa. Ponadto udział skarbu państwa w zyskach Banku wyniesie 13 miljonów. Następnie rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji, oraz trzech komisyj rady o działalności Banku w grudniu roku ubiegłego.

Bilans handlu zagranicznego Polski za rok 1930

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej, łącznie z wolnem miastem Gdańskiem w roku 1930 przedstawia się następująco: Przywieziono 3,571.023 ton towaru, wartości 2.245,973.000 zł. Wywieziono 18,922.132 ton towaru. Wartość wywozu wyniosła 2.433,244.000 zł. Saldo dodatnie w roku 1930 wyniosło zatem 187,271.000 zł. (PAT).

Henderson konferował z Briandem
na temat konfliktu polsko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 15. 1.(B) Henderson, który — jak już donosiłem — wczoraj popołudniu przybył do Paryża w przejeździe do Genewy wieczorem odbył z Briandem dłuższą konferencję. Konferencji tej przypisuje prasa paryska wielkie znaczenie. „Matin" dowiaduje się, że obaj ministrowie zajmowali się szczegółowo **kwestją polsko-niemiecką, wypowiadając swoje zapatrywania na ostatni zatarg,** dalej zajmowali się obecnym stanem rokowań francusko-włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu oraz rozważali francusko-angielski problem finansowy. Wedle „Echo de Paris", francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uważa żądania niemieckie, stawiane w związku z zatargiem z Polską, za zbyt daleko idące. Podczas konferencji Henderson zapewniał Brianda, że wysiłki jego pójdą **w kierunku złagodzenia tych żądań.**

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Meksyku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 15. 1. (R) W Meksyku południowym odczuto wczoraj wieczór gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające z przerwami około 5 minut. Równocześnie z wstrząsami ziemi zauważono na niebie **wielką łunę o wybitnie żółtym kolorze. W mieście Meksyku trzęsienie wywołało straszną panikę.** Ludzie w popłochu opuszczali mieszkania uciekając na ulicę i place pozostawiając mienie na pastwę losu. Około **50 budynków legło w gruzach, a cały szereg doznał uszkodzeń.** Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana. **Rannych jest ponad 100 osób.** Silne wstrząsy odczuto także w Vera Cruz. Wczorajsze trzęsienie było najsilniejsze od 1911 r., podczas którego zginęło 2 tysiące ludzi. Przyczyna zjawiska świetlnego na niebie nie została wyjaśniona. Przypuszczalnie pochodziła z krótkiego, gwałtownego wybuchu wulkanu Popocatepell.

* * *

Nowy Jork. 15. I. Jak z Meksyku donoszą, podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w mieście Meksyku stwierdzono dotąd jedną osobę zabitą, 26 ciężko i większą lość lżej rannych.

Przerwa w rokowaniach z rządem angielskim

Londyn. 15. I. ŻAT. Wczoraj udał się do Genewy na sesję rady Ligi Narodów minister Henderson. Ponieważ Henderson stoi na czele angielskiej komisji rządowej dla rokowań z Agencją Żydowską, rokowania zostały odroczone aż do powrotu Hendersna z Genewy. Prawdopodobnie będą one wznowione dopiero za miesiąc.

Antypolska demonstracja Ostmarkverein'u

Berlin. 15. I. PAT. Z powodu wyjazdu ministra Curtiusa do Genewy. Ostmarkenverein zwołał wczoraj wieczór zgromadzenie demonstracyjne. Przewodniczący podkreślił z naciskiem, że Ostmarkenverein jest organizacją walki czynnej gromadzącą Niemców z pogranicza wschodniego. W tym charakterze Ostmarkenverein wzywa do obalenia traktatu wersalskiego. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, domagającą się utworzenia „Grenzschutzu" przeciwko planowanej przez Polskę wojnie zaborczej. Rezolucja podkreśla: Ostrzegamy Polskę i świat cały przed tą wojną. W razie niespełnienia żądań niemieckich. Niemcy powinny niezwłocznie wystąpić z Ligi Narodów

W Rumunji zanosi się na kryzys gabinetowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt 15. 1. (R) Koła polityczne wyrażają pogląd, że przyszły tydzień przyniesie nieuniknioy kryzys rządowy, jako następstwo nieporozumienia między królem a rządem. Zatarg powstał z tego powodu, ponieważ król zdąża do obsadzenia wszystkich odpowiedzialnych urzędów przez osoby nie należące do narodowej partji chłopskiej, przeciwko czemu rząd stanowczo się sprzeciwia. Sprawa rozstrzygnie się niewątpliwie po powrocie ministra spraw zagranicznych do stolicy, co ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Niewątpliwie spór zakończy się ustąpieniem rządu.

* * *

Bukareszt 15. I. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych Michalcke został przyjęty na audjencji u króla Karola którému zdał sprawę z przebiegu akcji przeciwko organizacjom terorystycznoantysemickim. Król informował się o szczegółach akcji. Wkońcu król zażądał od ministra podjęcia kroków prawno sądowych przeciwko agitatorom i terorystom antysemickim.

Program demokratycznego kandydata na prezydenta U. S. A.

Nowy Jork 15. I. PAT. Albert Ritchie, który zamierza stanąć jako kandydat stronnictwa demokratycznego do wyborów na prezydenta w roku 1932, oświadczył dzisiaj w publicznej deklaracji: „Kraje europejskie są naszymi dłużnikami Pomyślność naszego kraju jest w znacznej mierze zależna od tego, w jakiej sytuacji znajduje się Europa Będziemy musieli jej pomóc. Zbliża się czas, kiedy trzeba będzie pod dać rewizji sprawę naszych wierzytelności międzynarodowych" Wystąpił on również przeciwko wysokiej taryfie celnej i prohibicyjnej.

Moskwa proponuje Berlin jako miejsce obrad konferencji rozbrojeniowej

Moskwa 15. 1. (R) Rząd sowiecki daje do zrozumienia, iż uważa Berlin za najlepsze miejsce obrad konferencji rozbrojeniowej. Gdyby jednak Francji Berlin nie odpowiadał, wówczas Sowiety zaproponowałyby Sztokholm. Rząd sowiecki odmówiłby stanowczo swego udziału, gdyby konferencja miała się odbyć w państwie, z którym nie utrzymuja stosunków dyplomatycznych.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON** Zielona 17. Dziś, w piątek, o godz. 7.45 wiecz. wygłosi p. **Izraeli Stern**. referat n. t.: **Działalność naukowa i filozoficzna Żydów polskich w XVI. wieku (Remu Marshall i inni).** Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID".** Dziś o godz. 7.45 plenarne zebranie członków z referatem.

— **DZIŚ KÓŁKO IDEOLOGICZNE** z referatem tow. prof. Lerchenfelda w Kole Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah". Zielona 23. o godz. 8-mej wieczorem. Goście mile widziani.

— **„ZMYSŁY CZŁOWIEKA"** Dalszy ciąg z cyklu referatów na powyższy temat wygłosi stud. med. U. J. p. Huppert w organizacji „Hapoel". Dietla 59 I. p. ofic. Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW** (Zielona 17. I. p.). Dziś, w piątek. o godz. 7 wiecz. w lokalu "Brith Trumpeldor" referat n. t. „Wynik wyborów do „Asefath Hanlwcharim a 17 kongres" Po referacie dyskusja.

— **KOMISJA KULTURALNA „POALE SJON"** (zjedn. z CSP). Dziś. w piątek, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Podbrzezie 4. II p. of. referat Ch. Heniga n. t. „Przegląd polityczny w bieżącym miesiącu"

— **WIELICZKA.** Dziś w piątek o godz. 6.45 wieczór. w lokalu Stow. Młodz. Żyd. im. Adolfa Hirscha w Wieliczce odczyt tow prezesa Dra Jakóba Damma n. t. „O ile Biała Księga jest usankcjonowaniem dotychczasowej 10-letniej polityki angielskiej w Palestynie" Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

WOLNE POSADY

MODNIARKA wykwalifikowana, umiejąca samodzielnie prowadzić dział modniarski, poszukiwana. Zgłoszenia: Sebastjana 18, parter, prawo, od godz. 2—3 popołudniu. 88g

POSADY POSZUKUJĄ

POSZUKUJE posady praktykantki biurowej znam księgowość i pisanie na maszynie. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika" 73g

URZĘDNIK z 8-letnią praktyką w większych biurach, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Prasa" Karmelicka 16, pod „Als" 100a

PRAKTYKANT biurowy poszukuje posady na przedpołudnie, z wolną sobotą. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Szybko orjentujący się" 43g

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Dietla 111, I. piętro. od godz. 3—5. 95bp.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Daniełowa, ul. Długa 33 III. piętro.

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

Ogłoszenie licytacji.

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 lutego 1931 roku, o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Urzędzie Celnym w Krakowie na dworcu towarowym i w tym samym dniu po skończeniu powyższej w magazynach Polskiego Lloydu, ul. Zacisze, publiczna licytacja niepodjętych przesyłek jako: towarów kolonjalnych, wyrobów z drzewa, z metali, żelaza, ze skór, wyrobów tekstylnych, porcelanowych, szklannych, instrumentów muzycznych, chemikalji i rowerów.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego rezultatu, następna licytacja odbędzie się dnia 24 lutego 1931, o godzinie 10-tej rano. 103p

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z
VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

ŻURNALE mód sprzedaje wypożycza **najtaniej**
A. WERMUTH, Kraków, Stara wiślna L. 62 (Róg Rzeszowskiej)
105x Wielki wybór przyborów piśmiennych.

ZAKOPANE

PENSJONAT KOMFORTOWY 7 m

„ANASTAZJA"

poleca wolne pokoje na styczeń i luty

Dwudniowy kurs sałatek i kanapek

odbędzie się dnia 21 i 22 b. m., o godz. 4 tej po południu, w lokalu szkoły „Ognisko Pracy". — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, przy ul. Mikołajskiej 9, codziennie z wyjątkiem soboty, od godz. 11—2. Telefon 15821.

WOCHENSCHRIFT

DAS TAGEBUCH

Herausgeber: Leopold Schwarzschild.

ABONNIEREN SIE

Verlangen Sie **kostenlose** Zusendung einer Probenummer!

MITARBEITER AUS LETZTER ZEIT:

Ludwig Bauer; Adolf Behne; Franz Blei; Josef Bornstein; Bert Brecht; Lujo Brentano; Paul Cohen-Portheim; R. N. Graf Coudenhove-Kalergi; Alfred Döblin; Ossip Dymow; Ilja Ehrenburg; Stephan Ehrenzweig; Albert Einstein; Paul Eipper; Alfred Flechtheim; Bruno Frank; Leonhard Frank; Dr. F. Friedensburg; Max J. Friedländer; Stefan Grossmann; Herbert Jhering; Ossip Kalenter; Erich Kästner; Egon Erwin Kisch; Paul Kornfeld; Fürstin Mechtilde Lichnowsky; Emil Ludwig; Ramsay Macdonald; Heinrich Mann; Tomas Mann; Valeriu Marcu; Walter Mehring; H. L. Mencken; Friedrich Muckermann, S. J.; Franz Oppenheimer; Kurt Pinthus; Alfred Polgar; Joachim Ringelnatz; Walter Rode; Joseph Roth; Peter Scher; Paul v. Schoenaich; Ernst Toller; L. Trotzki; Karl Tschuppik; Hermann Wendel; Arnold Zweig u. a.

Ich bestelle hiermit die Wochenschrift

DAS TAGEBUCH

zur Lieferung bis auf Widerruf. — Den Abonnementspreis von RM. 7 für ein Vierteljahr sende ich auf Postscheckkonto Berlin 15.129 (Tagebuchverlag G. m. b. H.) — überweise ich per Postanweisung — bitte ich per Nachnahme zu erheben.

Ich erbitte Zusendung eines Probeheftes.

Vor- und Zuname: ______

Ort und Strasse: ______

Datum: ______

Tagebuchverlag G. m. b. H., Berlin SW 48, Hedemannstrasse 13. — Nichtzutreffendes bitte durchzustreichen!

Nowy, krótkoterminowy kurs gotowania i pieczenia rytualnego

w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", rozpoczął się. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. — Telefon 15821.

RÓŻNE

ZWIĄZEK Kredytowy Spółdz. z ogr. odpow. w Rzeszowie. Przyjmuje wkładki oszczędności w złotych, dolarach, poczawszy od 1 Zł. lub 1 dol. Załatwia zlecenia inkasyjne punktualnie za minimalną prowizją. — Udziela swoim członkom pożyczki wekslowe i ewidencyjne pod dogodnemi warunkami. 75g

KUPUJĘ STARE KSIĄŻKI hebrajskie (ספרים)

można także zawiadomić kartką **Księgarnia JUDA BORNSTEIN Kraków ul. Krakowska L. 12** 85g

RUBINFELD Józef unieważnia zgubioną książkę z Kasy Chorych z roku 1913. 87g

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę Kasy Chorych w Krakowie — Leona Seidena. 76g

SPRZEDAŻ

KSIĘGOZBIÓR około 300 tomów beletrystyki niemieckiej, najnowsze wydanie, w oryginalnej oprawie, tanio sprzedam. Tamże okazyjnie obrazy Wodzinowskiego Grota, Krzesza. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 103. 3674g

ZDROJOWISKA

POKOJE umeblowane słoneczne wynajmuje po cenach nader przystępnych inkasent pism codziennych Guttmann, Zakopane, Skibówki, Willa „Wysoka" 48bp

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premji dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomowa „Historję Żydów" Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA	miesięczn.	kwartal
w Krakowie i na prow	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztowa	10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście 1 nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Stroną za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana